Nr. 243. Wtorek, 24 Października 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie zamianowało komisarza szacunkowego Feliksa Czerwińskiego, tudzież czasowo pensyonowanych funkcyonaryuszów szacunkowych: Jana Zębrzyckiego, Adolfa Stiebera, Maurycego Orlewicza, Franciszka Hellera, Leona Służewskiego, Cypryana Dulębę, Władysława Dąbrowskiego, Maksymiliana Habowskiego, Teodora Załuskiego, Józefa Grunnera, Aleksandra Kwapniewskiego, Feliksa Wojcickiego i Brunona Vogla, dalej ukwalifikowanego podoficera Bazylego Geciowa i czasowego referenta szacunkowego Zygmunta Skąpskiego — adjunktami podatkowymi, a kwieskowanego nadkomisarza szacunkowego Jakóba Ciszkiewicza kancelistą.

Według odezwy c. k. Namiestnictwa morawskiego z dnia 10 października bież. r. l. 22.985 wybuchła zaraza pyskowa i racicowa u rogacizny w Swiadnowie i na folwarku Starzyce powiatu Mistek. Gdy nie podlega wątpliwości, że zaraza ta zawleczoną została przez obcą trzodę chlewną, dotkniętą tą chorobą, przeto dla powstrzymania dalszego jej szerzenia się wydane zostały, w myśl §§ 4, 8 i 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z roku 1880, następujące zarządzenia: 1) Trzoda chlewna wprowadzona z obcych krajów do Morawii, lub też przeznaczona na targi i wystawy, oraz miejscowa trzoda chlewna, transportowana kolejami żelaznemi, opatrzoną być winna urzędowym paszportem; 2) należy niezwłocznie donieść o każdem zasłabnięciu zwierzęcia na zarazę pyskową i racicową; 3) gdy zaraza ta pojawi się w stadzie albo między zwierzętami przeznaczonemi do transportu koleją żelazną, należy w myśl al. 12 do § 26 rozporządzenia wykonawczego wyżej powołanej ustawy powstrzymać dalszy transport, zarządzić zamknięcie zwierząt i zawiadomić o tem odnośną władzę polityczną powiatową. Wykroczenia przeciw tym zarządzeniom podlegają karze wymienionej w §§ 44 i 45 ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. pr. p. Nr. 51. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 16 października 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 października.

Jutro rozpoczyna się sesya wspólnych delegacyj. W regule obrady tego ciała parlamentarnego mniej budzą zajęcia, aniżeli obrady obu parlamentów, z których łona wybierani są delegaci. Jest to naturalne następstwo zakresu kompetencyi. Wspólne delegacye zajmują się sprawami zagranicznemi i budżetem armii głównie na posiedzeniach komisyjnych a nie na pełnych zebraniach. Tylko w czasach gorętszych, jak np. wśród zawikłań na Wschodzie, nawet te obrady komisyjne są w stanie trzymać uwagę publiczną w naprężeniu. Zresztą w braku walki stronnictw i ścierania się programów obrady miewają zazwyczaj charakter ściśle przedmiotowego referatu, więc interesować mogą tylko koła wchodzące w bliższą styczność z tokiem spraw politycznych. Ale ciekawość publiczna nie może służyć za miarę tego, co jest ważnem i niezbędnem. Instytucya wspólnych delegacyj już dlatego, że reprezentuje jedność obu połów monarchii, zajmuje stanowisko równorzędne z innemi ciałami reprezentacyjnemi. Zresztą w najspokojniejszych nawet czasach sprawy zagranicznej polityki i sprawy armii co najmniej tak są doniosłe jak agendy innych ciał parlamentarnych. Chodzi tu przecież nietylko o najżywotniejsze kwestye, lecz także o najważniejszy dział wydatków, który w konsekwencyi rozstrzyga o stanie budżetów przed i za Litawą.

Jeżeli mimo to instytucya wspólnych delegacyj od początku istnienia swojego nie obudza żywszego interesu nawet w świecie *par excellence* politycznym, do którego także prasę zaliczyć wypada, to powodu szukać należy nie w zakresie działania, w składzie delegacyj lub trybie ich czynności parlamentarnej, lecz gdzieindziej. Różni malkontenci mają różne pobudki. W pierwszym rzędzie stoją ci, których razi instytucya delegacyj dlatego, że jak powiedzieliśmy, jest ona reprezentantką jedności państwowej całej monarchii. Nie ma już dziś może polityków, którzyby na prawdę marzyli o cofnięciu organizacyi konstytucyjnej monarchii po za rok 1867 i o zaprowadzeniu centralnego parlamentu dla Austryi i Węgier, ale są pewnie po obu stronach Litawy politycy, którzy w dualizmie widzą tylko etapę do zupełnego rozdziału monarchii na dwa, unią osobistą tylko połączone państwa. Dla tej kategoryi malkontentów delegacye wspólne stanowią *malum necessarium*, którego chcieliby się pozbyć jak najprędzej, aby parlamenty obu połów monarchii rozstrzygały także o sprawach polityki zagranicznej i o armii.

Jest jeszcze jedna najświeższa kategorya malkontentów, która szczególnie teraz podnosi ujemne strony instytucyi wspólnych delegacyj, a o dodatnich milczy tendencyjnie. Są to ci sami malkontenci, którzy dziś ze wszystkiego są niezadowoleni, bo przyzwyczaiwszy się być większością i panować, nie umieją teraz wytrwać z taktem w roli mniejszości i dobijać się powoli dawnego znaczenia. Dla tych malkontentów wszystko jest dziś złem: Izba deputowanych, Izba panów, delegacye -- jednem słowem wszystko, co działa pod rządami autonomistów. Dla tych malkontentów nie ma lekarstwa, ci zaś, którzy chcąc dla Rady państwa rewindykować politykę zagraniczną i sprawy armii, a tem samem niechętnie patrzą na instytucyę wspólnych delegacyj, zapominają o tem, że nigdy obie powyższe kategorye spraw nie mogą tak zupełnie zależeć od ciała parlamentarnego jak inne sprawy administracyjne i ustawodawcze, bez względu na to, czy ciało to nazywa się Radą państwa lub delegacyą.

Sejm krajowy.

Podajemy mowę posła **Chrzanowskiego** w uzasadnieniu wniosku o regulacyi rzek, miana na posiedzeniu Sejmu dnia 14 września r. b.:

Uzasadniając wniosek, który miałem zaszczyt przedłożyć wys. Sejmowi, wniosek tyczący się regulacyi rzek, nie potrzebuję udowadniać, że rzeki w Galicyi nie są wcale uregulowane; nie potrzebuję także udowadniać, że jedną z największych potrzeb w kraju jest uregulowanie rzek naszych i ubezpieczenie ich brzegów. Albowiem pierwszy fakt, że brzegi nie są uregulowane, udowadniają niestety coroczne wylewy i powodzie niszczące najżyzniejsze okolice kraju naszego; zaś potrzebę uregulowania rzek uznały reprezentacye kraju i państwa i c. k. Rząd, a nadto tę potrzebę przypomina corocznie wys. Sejmowi konieczność uchwalania zasiłków dla okolic zniszczonych powodziami, a Rządowi przypomina tę potrzebę konieczność odpisywania podatków mieszkańcom okolic zniszczonych wylewami rzek.

Wobec więc uznanej potrzeby uregulowania rzek, toczy się sprawa o dostateczne środki przeprowadzenia skutecznie systematycznej regulacyi galicyjskich rzek; a taki memoryał przedłożony Rządowi przez Koło posłów polskich zasiadających w Radzie państwa, od których miałem polecenie ułożenia tego memoryału, jak i wniosek, który teraz w poparciu memoryału miałem zaszczyt przedstawić wysokiej Izbie, zajmują się wskazaniem środków skutecznego uregulowania rzek galicyjskich.

Otóż, aby pomyślnie i skutecznie przeprowadzić można regulacyę rzek, potrzeba przedewszystkiem, aby Rząd nakreślił syste-

---

3)

MÓJ PIERWSZY FRAK

HUMORESKA

(Ciąg dalszy.)

Z zepsutym humorem, zasłaniając wciąż poły fraka rękoma, w których trzymałem czapkę (czapka biała w żółte i czerwone kratki kupiona za dwa złote na żydach), wszedłem za innymi do sieni, z której były drzwi otwarte na obie strony. W salce na lewo, przy stole zajmującym całą jej długość, sadowiły się kobiety oraz starszyzna mezka, pomiędzy którą rej wodził mój wuj; państwo młodzi zajęli pierwsze miejsca wprost drzwi. Ubóstwiana Ludwisia wyglądała czarująco, chociaż zdawało mi się, że utyła przez ten rok; zresztą nie mogłem w tej chwili przyglądać jej się bliżej, bo zaraz musiałem się cofnąć w obawie, żeby wujaszek, z którego wzrokiem się spotkałem, nie chciał mnie prezentować. Po drugiej stronie sieni na przestrzał, był pokój mniejszy nieco, w którym zgromadziła się płeć brzydka: stół był zastawiony tak samo pośrodku a na boku mniejszy z zakąskami i wódeczką. Ponieważ sam pan Apsicki był zatrudniony i biegał ustawicznie, zastępował go tu wice-gospodarz pan Ksawery, jak się później dowiedziałem, siostrzeniec pani Apsickiej, barczysty blondyn z wielkiemi wąsami, śmiejący się na cały głos co chwila bez powodu. Stał właśnie przy mniejszym stoliku z flaszką i kieliszkiem w ręku, zapraszając na „kroplę“.

— No, panowie, kto pije niech chrząknie, ha, ha, ha!

Chorych się pytają, a zdrowym dają — odezwał się głos z pod pieca.

— Jakież to krople? — zapytuje sapiąc jakiś brzuchaty jegomość.

— *Crême de pomme de terre,* sędzio, ha, ha, ha!.. przepalanka ciotki fabryki.

— A no to pijże do mnie — mówi sędzia.

— Bodajeśmy doczekali takiej starości, żeby nam brody w ziemię wrosły -- ha, ha, ha! — zaintonował pan Ksawery i wychylił z gracyą kieliszek.

— Dziękuję za taką przyjemność, w łeb sobie chyba strzelić! — odzywa się bolejącym głosem chuderlawy i skrzywiony jegomość, trąbiący ustawicznie w chustkę do nosa.

— To jest rzecz gustu — replikuje na to drugi z wyrazem tak kwitnącego zdrowia na obliczu, że patrząc nań strach brał, żeby to zdrowie nierozsadziło jego okrągłej figury — mój dziad mawiał zawsze: kiep ten, kto stu lat nie do żyje!

— A dla czegoż sam takim kpem został? — zapytuje chuderlawy.

— Nie jego wina; gdyby nie apopleksya, byłby żył do dziś.

— W czyjeż ręce?—rzecze sędzia trzymając kieliszek — no, panie Gorgoni, do ciebie! Pije poczciwy do poczciwego.

Wypił, pogłaskał się po brzuchu, i rzekł:

— A! to mi jest wódka, to rozumiem!

— Co to i robak od niej zginie, i człowieka djabli wezmą, ha, ha, ha! — zauważył p. Ksawery.

— To, nie.... ale wszystko co chcesz, w niej jest: pomyślisz o pieprzu, jest, o cynamonie, jest... wszystko jest!

Pan Gorgoni tymczasem trzymał kieliszek i czekał; widocznem było, że chce coś powiedzieć; jakoż zaledwie się chwilę ucichło, gromkim głosem i spiesząc się jakby się bał, żeby mu nie przerwano, wydeklamował:

Byłaś w polu, byłaś w gumnie,
Teraz będziesz w gardle u mnie!

Musiała to być śpiewka wiecznie powtarzana przez pana Gorgoniego, bo nikt się nie roześmiał, nawet pan Ksawery, i kieliszek poszedł dalszą koleiką, a tymczasem wice-gospodarz zapraszał wszystkich na przekąskę, „bo jak niczem nie zatkać, to wódka w żołądku zwietrzeje, ha, ha, ha!“

Swobodny i wesoły nastrój biesiadników wpływał na mnie ośmielająco i rodził ochotę okazania także przecież jakiegoś znaku życia; czułem się do tego obowiązanym jako jednostka towarzystwa, w którem miałem honor się znajdować. Więc żeby nie stać jak malowany, śmiałem się jak mogłem najostentacyjniej z wygłaszanych dowcipów i (zawsze z rękami na połach fraka), starałem się brać udział w ogólnej rozmowie. Ale, niestety, wszystkie moje usiłowania zawodziły; nikt wprawdzie nie zrobił mi impertynencyi, nikt nie popchnął ani nadeptał, ale też nikt nie zwracał na mnie najmniejszej uwagi; żaden wzrok nie zatrzymał się na mojem obliczu, a jeżeli spoczął na chwilę, to powędrował zaraz dalej; zdawało się, że niewidzialny błądzę wśród tego grona.

Po zakąsce, gdy zaczęto zabierać miejsca przy stole, gdzie się komu podobało, jeden przed talerzem zupy rakowej, drugi upatrując rumianej, wpadł jak bomba gospodarz domu.

— Moi drodzy — mówił gorączkowo — siadajcie, jak mnie kochacie, bądźcie sobie radzi, nie uważajcie, że ja się tak kręcę (i tak nikt za nim nie szukał), Ksawery, jak mnie kochasz, pamiętajże tu o wszystkich, zastępuj mnie!

— Niech tylko wujaszek nie żałuje amunicyi, ha, ha, ha! — rzekł pan Ksawery.

Panu Apsickiemu jakby dla uwolnienia go od odpowiedzi, wpadł w tej chwili w oczy gruby sędzia, który usadowił się na samym rogu blisko drzwi, tuż przy szarym końcu.

— A to co znowu! - zawołał — sędzia dobrodziej tu? zamiast przy wielkim ołtarzu? Już też tak nie uchodzi, proszę, bardzo proszę!

— Padam do nóg! — odrzekł sędzia, zaczynając spiesznie jeść zupę — mnie tu bardzo dobrze, sąsiad wiesz, że ja lubię tak sobie, *sans façons,* na partykularzu.

— Ale mój sędzio, jakżeż tam bez sędziego — mówił pan Apsicki już tylko dla formy.

W tem rzucając oczyma na wszystkie strony, spostrzegł mnie na nieszczęście.

— A już co na to, to nie pozwolę, dalibóg — zawołał, biorąc mnie pod rękę — panie Janie, wszak pan Jan?

— Józef — szepnąłem zmieszany, bo nie wiedziałem, czego chce odemnie.

— Młody człowiek, i ucieka od kobiet? pfe! — mówił, prowadząc mnie do drzwi — tam! tam! jak mnie kochasz! Któż zabawi panienki, jak młodzież będzie się chować po kątach?..

— Ale panie dobrodzieju! — bełkotałem przelękły.

matyczny plan regulacyi rzek spławnych, któryby obejmował nietylko spławną część rzeki, ale cały bieg rzeki spławnej od jej źródeł a zarazem i regulacyę dopływów tej rzeki. Jeżeli uregulowany jest sam tylko dolny bieg rzeki żeglownej bez żadnego względu na to, co się dzieje na górnym biegu rzeki i bez uregulowania jej dopływów, wtenczas staranna nawet regulacya dolnego brzegu rzeki nie jest dostateczną i nie zabezpieczy od wylewów nawet równin położonych nad tym dolnym biegiem rzeki, jak to doświadczenie okazało... Bo jeżeli później nastąpi uregulowanie i sprostowanie górnego biegu rzeki, a przeto zwiększenie jeszcze spadku na tym górnym biegu rzeki — na co właśnie nie miano względu przy poprzedniem regulowaniu dolnego brzegu rzeki — wówczas wody na górnym biegu spływają bardzo szybko, szybciej niż dawniej, a na dolnym, gdzie zwykle jest mały spadek, wolno odpływają, przeto w razie wezbrania rzeki piętrzą na dolnym biegu rzeki do wysokości nieznanej dawniej, pas inundacyjny między wałami ochronnemi nie może objąć wód szybko z górnego biegu przypływających a wolno odpływających, wały ochronne zostają przerwane i powódź zatapia całą okolicę, która sądziła się bezpieczną po uregulowaniu dolnego biegu rzeki. Jeden z licznych a straszny przykład powodzi z powodów wyżej wskazanych, to jest z powodu źle wykonanej regulacyi, zatopienia znacznego miasta i rozległej okolicy, przedstawił zalany Szegedyn, którego zatopienie naocznie widziałem. Taki sam smutny wypadek zajść może, jeżeli po uregulowaniu dolnego biegu rzeki, nie baczą na to, co się dzieje nad górnym biegiem rzeki, nie zważają na wycięcie tam lasów. Bo gdy lasy na górach, z których rzeka wypływa, zostaną wycięte, w takim razie podczas topnienia tam śniegów lub ulewnych deszczów, takie masy wody spływają szybko po nagich stokach gór, iż wody rzeki wzbierają do niepamiętnej dawniej wysokości, zalewają cały pas inundacyjny na dolnym uregulowanym biegu rzeki, piętrzą się nad wały ochronne, przerywają te wały i zatapiają całą okolicę.

Nie będę rozszerzał się w wykazaniu, że aby regulacya rzeki spławnej była skuteczną, powinna obejmować także regulacyę dopływów tej rzeki, a dla objaśnienia tego warunku dobrej regulacyi, przytoczę jeden tylko wypadek. W Galicyi uregulowano nieco część Wisły niżej Niepołomic; brzegi ubezpieczono wałami, lecz regulacya nie objęto wcale dopływów Wisły w tem miejscu, między innemi małej rzeki Drwinki wypływającej z puszczy niepołomskiej, ograniczono się tylko na postawieniu szluzy, aby w razie wezbrania wód na Wiśle zamknąć tą szluzą otwór w wałach, którym wpływa Drwinka do Wisły, gdyż jeżeliby nie zamknięto tej szluzy, wody wezbrane Wisły wylały by się tym otworem w wałach i korytem nie obwałowanej Drwinki na całą okolicę. Cóż się dzieje przy każdem wezbraniu Wisły? Szluzę wspomnioną zamykają, wezbrane średnio wody Wisły nie przelewają się przez wały i nie zatapiają okolicy, ale natomiast zalewają ją wody zatamowanej szluzą Drwinki. Takich a nawet smutniejszych przykładów niedostatecznej regulacyi, a nawet regulacyi szkodliwej, możnaby mnóstwo przytoczyć tak w naszym kraju jak i w innych krajach monarchii. Pierwszym przeto warunkiem skuteczności regulacyi rzek jest, aby plan regulacyi obejmował cały bieg rzeki i jej dopływy.

Drugim warunkiem niezbędnym dla skutecznej regulacyi rzek jest, ażeby była przedsięwziętą dostatecznemi środkami finansowemi. Doświadczenie nauczyło, iż wyznaczanie corocznie w budżecie małych sum na regulacyę rzek galicyjskich, nietylko nie posuwa wcale robót regulacyjnych, ale jest rzucaniem literalnie pieniędzy w wodę. Mała suma wyznaczona w budżecie na regulacyę rzek galicyjskich a rozrzucona na roboty regulacyjne przy kilku rzekach, wystarcza zaledwie na zaczęcie robót w każdem miejscu, a zaczęte roboty w jesieni, niszczy powódź wiosenna, i literalnie pieniądz wydany na początek tej pracy jest wrzucony do wody. Już w 1867 roku późniejszy minister spraw wewnętrznych Giskra uznał, że aby skutecznie regulacyę rzek posuwać, należy corocznie daleko większych sum na ten cel udzielać i używać. Lecz chociaż tę prawdę uznało także wielu innych członków Rządu i Rady państwa, pomimo tego przy obecnym stanie finansów, i w obec niedoboru ciągłego w budżecie, nie możnaby ze zwykłych dochodów wyznaczać większych sum na regulacyę rzek. Ztąd wypływa konieczna potrzeba aby na regulacyę rzek była zaciągniętą oddzielna pożyczka za poręczeniem państwa. Tak w memoryale podanym Rządowi jak i we wniosku, który przedłożyłem wys. Sejmowi, wykazałem, że głównym i nieodzownym warunkiem przedsięwzięcia skutecznie regulacyi rzek jest zaciągnienie przez Państwo pożyczki oddzielnej na tę regulacyę w sumie takiej, jaka okaże się potrzebną do wykonania systematycznej regulacyi rzek we wszystkich krajach, reprezentowanych w Radzie państwa. Pożyczka ta byłaby następnie umarzaną przez dłuższy szereg lat sumami wstawianemi corocznie w budżet wydatków państwa. Może zarzucą mi, że proponuję zaciągnienie wielkiej pożyczki na regulacyę rzek w czasie, gdy jeszcze w budżecie jest znaczny niedobór. Ale jeżeli władze ustawodawcze i wykonawcze monarchii austryackiej nie zdecydują się czynić wydatków produkcyjnych dla podniesienia dobrobytu ludności, nie zwiększą się wcale dochody państwa i niedobór w budżecie pozostanie zawsze. A jakiż wydatek może być więcej produkcyjny, jeżeli nie wydatek na regulacyę rzek w celu zabezpieczenia najżyźniejszych okolic nadbrzeżnych od corocznego zniszczenia powodziami i w celu rozsnucia po całym kraju dróg wodnych, po których przewóz jest najtańszy i najłatwiejszą zamiana płodów i wyrobów. Niechaj nas pod tym względem uczy przykład Francyi. Chociaż w roku 1872 były we Francyi uregulowane wszystkie prawie rzeki spławne, a rzeki skanalizowane i kanały żeglowne miały długości przeszło 11.500 kilometrów, jednak w r. 872 po nieszczęśliwej wojnie, która wiele okolic Francyi okryła ruinami i po zapłaceniu 5 miliardów franków kontrybucyi wojennej, co powiększyło bardzo dług państwa, pomimo tego wszystkiego w owej chwili w roku 1872 zgromadzenie narodowe francuskie uchwaliło pożyczyć 833 milionów franków na ukończenie regulacyi rzek we Francyi. Bo zgromadzenie narodwe francuskie za pożyczone nawet pieniądze uczyniony wydatek na ten cel tak wysoko produkcyjny, jakim jest regulacya rzek i rozsnucie po całej Francyi dróg wodnych, podniesie dobrobyt ludności, przyczyni się do podwyższenia dochodów państwa i umożebni skarbowi państwa wypłacanie procentów od całego długu publicznego, umożliwi pokrycie wszystkich wydatków i usunie niedobór. Czyż u nas nie wejdzie Rząd i ciała ustawodawcze w Austryi na tę samą drogę? Czyż nie będą się starać wydatkami na cele produkcyjne podnieść dobrobyt mieszkańców, a w następstwie tego podniósłby się dochód z podatków konsumcyjnych i w ogóle dochody państwa? Czyż zawsze Rząd austryacki będzie wierny temu systemowi fiskalnemu, który czyha tylko na to, gdzie się ukaże kiełek nowego przemysłu lub produkcyi, aby ten kiełek obłożyć zaraz podatkiem, zdusić go a przez to zarazem stłumić nowe źródło dochodów.

Proponuję we wniosku, aby zaciągnąć oddzielną za poręczeniem państwa pożyczkę na regulacyę rzek we wszystkich krajach reprezentowanych w Radzie państwa, a nie w samej tylko Galicyi. Albowiem pożyczkę za poręką państwa może uchwalić tylko Rada państwa; złudzeniem zaś byłoby, gdyby ktoś sądził, iż Rada państwa uchwali pożyczkę na regulacyę rzek w samej tylko Galicyi. Wprawdzie w żadnym kraju monarchii nie jest tak zaniedbaną regulacya rzek, jak w Galicyi. Przyznał to sam Rząd w sprawozdaniu, którem w 1871 r. uzasadnił przedłożoną Izbie poselskiej umowę między Rządem austryackim a rossyjskim o regulacyę Wisły; Rząd przedstawił, że nawet ta rzeka, nad której regulacya nieco pracowano, jest prawie w dzikim stanie, że w jej korycie tamują żeglugę zaspy piasków i kamieni, że brzegi nie są ubezpieczone wałami, a wylewy jej wód zatapiają okolice nadbrzeżne na przestrzeni 11 mil kwadratowych.

Wobec takiego stanu rzek naszych, jest uzasadnione żądanie tak w memoryale jak i w dalszym punkcie wniosku wyrażone, aby z ogólnej sumy pożyczonej na regulacyę rzek we wszystkich krajach reprezentowanych w Radzie państwa, wydzielić oddzieloną kwotę na regulacyę rzek galicyjskich — kwotę w tej wysokości, jaka z ogólnego planu regulacyi okaże się potrzebną na systematyczną regulacyę rzek galicyskich.

Dalszy punkt mego wniosku zawiera żądanie, że aby regulacyę rzek wykonać w oznaczonym okresie lat, należy z tej sumy wyznaczać corocznie na ten cel kwoty stosunkowo znaczne i odpowiednie.

Trzecim warunkiem skutecznego prowadzenia czynności regulacyi rzek jest powiększenie i zreorganizowanie inżynieryi wodnej krajowej, aby działalność jej nie była krępowaną. (*Brawo!*) Już gdyśmy w tej W. Izbie interpelowali przed 10 laty Namiestnictwo galicyjskie, dla czego nawet te szczupłe sumy na regulacyę rzek galicyjskich, wyznaczane corocznie budżetem wydatków państwa, nie są wydawane w całości, część tych sum często wraca niewydana do skarbu państwa z końcem roku budżetowego, jak to widzimy z zamknięć rachunkowych; wówczas ś. p. namiestnik Gołuchowski dał wyjaśnienie, że nie jest to winą Namiestnictwa i władz krajowych, ale winą instrukcyj, do których stosować muszą się władze krajowe i inżynierya wodna krajowa. Według tych instrukcyj, roboty regulacyjne nie mogą być rozpoczęte, aż nadejdzie z Wiednia zatwierdzenie przez Ministerstwo spraw wewnętrznych modyfikacyj w pierwotnym planie regulacyi, które to modyfikacye okazały się potrzebne wskutek zmian w korycie lub brzegach rzeki, zmian zrządzonych przez powódź wiosenną, a modyfikacye te zostały zaprojektowane przez krajową inżynieryę wodną po powodzi wiosennej. Otóż to zatwierdzenie modyfikacyi w planie przychodziło i przychodzi z Wiednia zwykle dopiero w jesieni, kiedy pozostaje już mało czasu na roboty regulacyjne. W następstwie tego nawet niewielkie roboty regulacyjne naznaczone na ów rok nie mogą być w całości wykonane, a część sumy na te roboty przeznaczona a nie wydana, wracała i wraca do skarbu państwa; rozpoczęte w jesieni roboty niszczy znowu powódź wiosenna i zrządza zmianę w korycie lub brzegach rzeki, wskutek tej zmiany znów inżynierya krajowa musi projektować modyfikacyę w planie regulacyjnym, zatwierdzenie przez Ministerstwo tej modyfikacyi nadchodzi z Wiednia znowu dopiero w jesieni gdy już mało czasu na wykonanie robót — i tak dalej.

W tem błędnem kole obracała się i obraca regulacya rzek galicyjskich bez żadnego postępu. W dawniejszym memoryale przedłożonym Rządowi 28 lutego 1880 r. w imieniu Koła posłów polskich w Radzie państwa zasiadających, wskazałem przypadki, że parę lat czekano na nadejście z Wiednia zatwierdzenia zmian w planie regulacyjnym, bo o proponowaną zmianę planu toczył się spór między inżynierya krajową a Dyrekcyą inżynieryi przy Ministerstwie spraw wewnętrznych, tymczasem okolica, w której ta wstrzymana regulacya rzeki miała być wykonaną, zniszczoną była cztery razy przez powódź, zanim zatwierdzenie nadeszło. Okolicą tą były wsie i pola przy ujściu Raby do Wisły, a spór toczył się o modyfikacyę planu uregulowania ujścia Raby do Wisły

Smutny obraz krążenia sprawy regulacyi rzek galicyjskich w błędnem kole wykazuje, że instytucye krępujące działalność inżynieryi krajowej winne być zmienione, inżynierye inaczej zorganizowane, władzom krajowym nadane szersze atrybucye, jeżeli pragniemy, aby regulacya rzek postępowała naprzód. Otóż dlatego żądaliśmy w memoryale przedłożonym rządowi, żądam we wniosku przedstawionym wysokiej Izbie, aby przy Namiestnictwie galicyjskim utworzono Dyrekcyę robót publicznych pod bezpośredniem zwierzchnictwem Namiestnika a opatrzoną szerszem zakresem działania. Ta Dyrekcya robót publicznych prowadziłaby budowę dróg państwowych w Galicyi i regulacyę rzek galicyjskich według planów raz zatwierdzonych przez Rząd i w granicach sum wyznaczonych budżetem przez Radę państwa, ale bez odnoszenia się do Ministerstwa co do szczegółów wykonania i co do koniecznych modyfikacyj planu w skutek zmian późniejszych w korycie i brzegach rzek.

Przechodzę do uzasadnienia dalszych punktów; mianowicie punktu tyczącego się regulacyi rzek niespławnych.

Według przyjętych dotychczas zasad zwyczajowych, bo ustawy na to nie ma, regulacya rzek spławnych należy do państwa, to jest ma być wykonywana kosztem skarbu państwa, zaś regulacyę rzek niespławnych powinny wykonywać spółki wodne i konkurencya przy pomocy zasiłków z skarbu krajowego i z skarbu panstwa.

Wprawdzie w komisyi Izby poselskiej Rady państwa, w komisyi roztrząsającej sprawy tyczące się regulacyi rzek, a w której to komisyi mam zaszczyt zasiadać, odzywają się głosy i zdania wypowiadane przez posłów z krajów, w których regulacyę rzek już prawie przeprowadzono kosztem skarbu państwa, mianowicie z Czech — zdania twierdzące, że skarb państwa o tyle powinien pokrywać wydatki na regulacyę rzek spławnych o ile ta regulacya przyczynia się do spławności rzeki a o ile ta regulacya rzeki przedsięwziętą jest dla zabezpieczenia wybrzeży od wylewów, wydatki na tę częśc regulacyi nawet rzek spławnych, powinien pokrywać kraj i konkurencya stron interesowanych. Przeciw takiemu zdaniu występowaliśmy, bo zdanie to mylne a przeciwne zasadom, według których dotychczas pokrywano wydatki na regulacyę rzek spławnych, a wypowiadane było przez posłów z tych krajów, w których rzeki spławne uregulowano kosztem skarbu państwa.

Jednak aby cała sprawa regulacyi rzek postąpiła naprzód i aby odeprzeć zarzut czyniony często w Izbach Rady państwa, iż kraj nasz i skarb krajowy wzdraga się dawać pieniędzy na regulacyę rzek, należałoby, aby wysoki Sejm oświadczył gotowość dawania zasiłków spółkom wodnym wykonywującym regulacyę rzek niespławnych, a dawania zasiłków o ile tylko siły finansowe kraju pozwolą, ale wówczas, gdy Rząd i Izby Rady państwa spełnią kroki będące nieodzownemi warunkami przedsięwzięcia skutecznie i pomyślnie regulacyi rzek spławnych; mianowicie: jeżeli Rząd wypracuje plan systemaczny regulacyi wszystkich rzek spławnych, począwszy od źródeł ich i dopływów tych rzek i jeżeli będzie zaciągnięta pożyczka oddzielna na regulacyę rzek. Skarb państwa powinien także przychodzić zasiłkami w pomoc spółkom wodnym, regulującym rzeki niespławne, choćby tylko przez wzgląd, że gdy w skutek tej regulacyi rzek niespławnych, osuszone będą bagna i zasłonione okolice nadbrzeżne od wylewów, skarb państwa nietylko nie będzie w konieczności odpisywania podatków z pól zniszczonych dotychczas przez powodzie, ale będzie pobierał wyższe podatki z żyznych łąk i niw, które w skutek regulacyi rzek powstaną z bagien i trzęsawisk dotychczasowych.

Ostatni punkt mego wniosku tyczy się ochrony lasów. Chociaż uważam za bardzo ważny ten punkt wniosku, aby wysoka Izba wezwała, iżby rząd wypracował i przedłożył w drodze konstytucyjnej projekt nowej ustawy leśnej, orzekającej skuteczniejsze środki ochrony lasów, mianowicie lasów w górach i zawierającej postanowienia o zalesieniu nagich na stokach gór przestrzeni; jednak nie potrzebuję żądania tego długo uzasadniać. Żądanie, aby rząd przedłożył projekt nowej ustawy leśnej przepisującej skuteczniejsze środki ochrony lasów, wypowiedział już raz wysoki Sejm, a wypowiedział bardzo słusznie, bo wyniszczenie lasów mianowicie w górach, pociąga za sobą

— Chodź, jest jeszcze miejsce, posadzę cię przy ładnym buziaczku.

Tem mnie dobił. Niebezpieczeństwo dodało mi sił i energii. Byliśmy już u wejścia do sieni, więc oparłszy się nogami o próg a rękami o odrzwia (zapomniałem już o fraku i połach) broniłem się z uporem długouchego stworzenia, używając w sukurs i prośb.

— Panie dobrodzieju! — mówiłem błagalnym tonem — nie!.. daję słowo.... niech mi pan tego nie robi.... mnie tak głowa boli.... jabym nie mógł.... daję słowo!

— Paluszek i główka, szkolna wymówka.... fe!! wstydź się, panie Janie.

— Józef — wtrąciłem nawiasem.

— Nie spodziewałem się — mówił dalej pan Apsicki — a tam wujaszek dopytuje się: Gdzie mój Jaś? gdzie mój Jaś?

— Józef! — zawołałem zniecierpliwiony, a widząc, że mnie nie puszcza, wypraszałem się dalej nie! daję słowo.... panie dobrodzieju.... jak matkę kocham ... nie! (zdaje mi się, że go w ramię pocałowałem) okropnie mnie głowa boli!

Puścił mnie nareszcie, zwyciężony dzielną obroną; odetchnąłem.

— Czyjże to siostrzeniec ten kawaler, co się tak boi kobiet? — zapytał sędzia, pod którego nosem odbywała się ta scena.

— Radcy z Jaworzyniec — odrzekł pan Apsicki — domniemany jego sukcesor — dodał ironicznie — pamiętajcież tu o nim.... Ksawery, jak mnie kochasz! może po paru kieliszkach wina będzie śmielszy. .. Bieda z tą młodzieżą dzisiejszą, ani do tańca, ani do różańca... Oj, panie Janie, panie Janie!

Zostałem więc mimowoli Janem.

Po odejściu pana Apsickiego, skonfundowany niezmiernie, siadłem na krześle niezajętem obok grubego sędziego, i zagłębiłem się nad talerzem zupy, z której musiałem najpierw wyrzucić cztery muchy; ale w ważnych momentach życia nie uważa się na takie drobnostki. Jak smakowała, nie miałem pojęcia, nie wiedziałem nawet, czy była rakowa czy rumiana; pomimo to wypróżniwszy talerz, żałowałem, że nie było drugiego pod ręką, bo spisawszy się po żakowsku, nie wiedziałem już, co robić z swoją figurą. Psuł mi krew siedzący obok gruby sędzia, który załatwiwszy się z zupą, oparł prawy łokieć o stół, a lewy o poręcz swojego krzesła i w tej pozycyi zwrócony w moją stronę, sapał mi prosto w ucho. Żeby uniknąć jego spojrzeń, które mnie irytowały, zrobiłem tak samo jak on, to jest pół obrotu w lewo, mając tym sposobem przed oczyma cały stół i wszystkich prawie biesiadników w salce z drugiej strony sieni. Patrząc na te fizyonomie uśmiechnięte i swobodne, przychodziłem do wniosków nader dla siebie upokarzających: z jakiejż gliny byli ci ludzie, a z jakiej ja? Nie wstydziszże się? — mówiłem, prowadząc rozmowę sam z sobą — czyż potrzeba już bohaterstwa, żeby taki Adaś (patrzyłem w tej chwili na niego) uwijał się w swoim mundurku za krzesłami kobiet, nalewał im wodę w szklanki, bawił rozmową, gdy ty uciekasz od nich? Hm! łatwo to mówić... Adaś posiada śmiałość wyjątkową. Nieprawda! nie on tu jest wyjątkiem, tylko ty. Po coś tu przyjechał, kiedy się boisz i wstydzisz? potrzebnyś tu?... — Otóż właśnie że się nie boję. .. po obiedzie będę tańczył (w domu przez parę dni, w sekrecie, ćwiczyłem się w walcu).... poproszę pannę młodą, zaprezentuję jej się! na złość! cóż oni sobie myślą, żem już taki gap'? (nie wiedziałem czy kto tak myślał, ale uderz w stół, nożyce się odezwą).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Józef Bliziński.

ogromne szkody dla całego kraju. Karst, Dalmacya, Apeniny, Cewenny, przedstawiają smutny obraz i przykład, że w skutek wycięcia lasów góry niegdyś bujną roślinnością okryte zmieniły się w kupy kamieni i nagie skały, bo deszcze spłukały, wichry rozwiały całą warstwę ziemi rodzajnej z bystrych stoków gór. Ale wycięcie lasów w górach przemienia nietylko te góry i kwitnące niegdyś górzyste okolice w kamienne pustynie jak Karst, ale zgubny wpływ wycięcia lasów w górach rozciąga się na cały kraj, wpływa szkodliwie na klimat całego kraju, jak to doświadczenie nauczyło, a liczne spostrzeżenia dowodzą; między innemi wycięcie lasów na górach jest powodem, że w kraju panują następnie długie susze a potem długie deszcze. Nadto lasy na górach są naturalnemi regulatorami stanu wody na całym biegu rzek, wypływających z tych gór.

Gdy przed kilkunastu laty przeszły król włoski Wiktor Emanuel zwiedzał roboty regulacyjne w dolinach alpejskich Lombardyi i wychwalano roboty, mające na celu utrzymanie jednakowego stanu wody na rzekach wypływających z gór, przez zamknięcie dolin górskich wysokim potężnym wałem, zatrzymującym w dolinie zbytni przybytek wód górskich, tak, iż szluzą w wale przepływa potok górski w jednakiej ciągle mierze, i gdy król zapytał towarzyszącego mu słynnego inżyniera wodnego o zdanie co do użyteczności takich robót, inżynier ów pochwalił te roboty regulacyjne, ale dodał, że ich użyteczność trwa przez lat kilkanaście lub kilkadziesiąt, dopóki potok górski nie zasypie kamieniami, piaskiem i mułem doliny za wałem, ale należy postawić na górach i na stokach trwałe wały regulujące stan wody w rzekach górskich, a takiemi trwałemi wałami na górach są lasy na górach i zalesienie nagich na stokach gór przestrzeni Wyrzeczono to w Lombardyi, słynnej od wieków z robót około regulacyi rzek. Gdy góry porosłe są lasami, wówczas wody deszczowe i śniegowe podczas deszczu w górach lub topnienia tam śniegów, sączą się zwolna pomiędzy mchami i korzeniami drzew po stokach gór pokrytych lasami, wody te wsiąkają w znacznej części w ziemię i tworzą źródła, które utrzymują jednakowy i regularny stan wody w korytach rzek wypływających z gór. Przeciwnie po wycięciu lasów w górach, wody deszczowe i śniegowe podczas topnienia śniegów na górach, lub ulewnych tam deszczów, spływają bardzo szybko całą masą po nagich stokach gór, rzeki górskie wzbierają do nieznanej dawniej wysokości, przerywają tamy i wały ochronne na dolnym uregulowanym biegu rzeki, zatapiają równiny i zrządzają wielkie szkody w całym kraju.

Po wielkich wylewach Loiry i Rodanu za panowania Karola Ludwika Filipa i później za rządów cesarza Napoleona III. rząd francuski wyznaczał szczegółowe komisye, aby zbadały przyczynę tych wylewów. Komisye te orzekły jednogodnie, że głównym powodem tych wylewów jest wycięcie lasów w górach. Od tego czasu prawodawstwo francuskie zwróciło szczególną uwagę na ochronę lasów w górach. Francuska ustawa leśna orzekła, że na bystrych stokach gór nie wolno wycinać lasów jasnym rębem, to jest w pień, ale tylko je przecinać i wytrzebiać; postanowiła wyznaczanie zasiłków właścicielom na zalesienie nagich stoków gór a nawet orzekła wywłaszczenie na rzecz kraju tych nagich stoków gór, jeżeli właściciele nie chcą ich zalesić przy pomocy zasiłków ze skarbu państwa; w takim razie następuje zalesienie stoków gór przez władze krajowe kosztem skarbu państwa. U nas nowa ustawa leśna powinnaby orzekać przynajmniej uwolnienie od opłaty podatku gruntowego na dłuższy przeciąg lat tych stoków gór, które właściciel zalesi.

Uzasadniwszy w ten sposób mój wniosek upraszam, ażeby Wysoka Izba raczyła go przekazać oddzielnej komisyi z 7 członków złożonej. (*Brawo.*)

KORESPONDENCYE

Berlin, 21 października.

□ Chociaż dopiero we czwartek odbędą się wybory poselskie a całkowity wynik pra wyborów dotąd nieznany, mamy już prze cież ogólny pogląd na rezultat akcyi wyborczej, a niektóre znamiona występują z taką już wyrazistością, że ostateczne wybory zatrzeć ich nie będą mogły.

Już krótko przed terminem wyborczym pisałem wam, że nadzieja stronnictw liberalnych, iż zdobędą większość w nowym sejmie, nie spełni się. W rzeczy samej tak się stało. Na próżno szukamy w prasie liberalnej depesz prywatnych o zwycięztwach odniesionych przez liberalnych, biuro telegraficzne milczy pod tym względem. Liberalni potrzebowali w każdym razie 70 zwycięztw, aby otrzymać większość. O tem już teraz nie ma mowy. Jedna jeszcze pozostała im nadzieja, a mianowicie, że do utworzenia większości antiliberalnej nie wystarczą sami zachowawcy i centrum, lecz potrzebną będzie do tego jeszcze i frakcya liberalnokonserwatywna. *Nat. Ztg.* wie o tem, że frakcya ta nie przyłoży ręki do przeprowadzenia polityki szczerze zachowawczej, że mianowicie w sprawie kościelnej stanie raczej po stronie liberalnej — i na tej to podstawie, dość kruchej, opiera się ostatnia nadzieja liberalnych. Organ liberalny zapomina o Polakach, którzy w ostatnim sejmie mieli 19 zastępców, i o tem, że przy ostatniem głosowaniu nad najnowszą ustawą kościelną jedna część liberalno konserwatywnej frakcyi połączyła się z koalicyą zachowawczo-katolicko polską. A nadto nie ma obawy, aby zachowawcy tak znaczne ponieśli straty. Dotychczas wiemy tylko o jednem krześle utraconem (Hirschberg na Szląsku), natomiast dwa zdobyto pod Berlinem a sześć w Prusach Wschodnich, jeżeli *Nord. All. Zeitung* dokładne ma wiadomości. Centrum utraciło Krefeld wskutek podziału okręgu na korzyść liberalnych i przez tyranię fabrykantów. Sejm już raz unieważnił wybory krefeldzkie, to samo powtórzyć się może i teraz; donoszą ztamtąd, że tylko 39 prc. wyborców głosowało za liberalnymi a 61 prc. za centrum, z czego łatwo poznać, jak zręcznie trzeba było rozdzielić wyborców katolickich, aby mimo to pozostali w mniejszości! Z innych okręgów zajętych przez centrum są dwa jeszcze zagrożone, lecz takie, które tylko przypadkiem w ostatnich wyborach były pozyskało. Są widoki, że centrum zdobędzie kilka nowych okręgów.

Drugiem znamieniem charakterystycznem jest to, że wyborcy odepchnęli hasło wydane przez organ ks. Bismarcka, aby wybierać posłów gotowych do utworzenia jakiejś *Mittelpartei*, umiarkowanego stronnictwa, któreby zajęło środek między szczerymi zachowawcami a skrajną lewicą. Ta oczekiwana z utęsknieniem partya nie przyszła wcale do skutku; wyborcy trzymali się po prostu dotychczasowych frakcyj, a co większa, porażkę największą odniosło właśnie stronnictwo narodowoliberalne pod przewodnictwem pana Bennigsena, stronnictwo powołane przedewszystkiem do zajęcia podobnego stanowiska. Utraciło ono dwa krzesła w Wrocławiu, dwa w Hali, po jednym w Magdeburgu, Lignicy, Oławie, Weissenfels i t. d

W końcu zaznaczyć trzeba, że w obozie liberalnym prąd skrajny wzmógł się znacznie. Wyborcy, którzy się odwrócili od Bennigsena, przeszli prawie wszyscy do postępowcy Richtera lub przynajmniej do secesyonistów Rickerta i Laskera. Wyborcy oświadczyli tem samem, że wolą ludzi stanowczych zasad i program bezwzględny, niż nieskończone kompromisy Bennigsena, którego akcye w Warzynie oczywiście teraz znacznie spadną.

W Berlinie samym zwyciężyli oczywiście znowu postępowcy, bo przeważna część stolicy jest liberalna i nie chce nic wiedzieć ani o Stoeckerze ani o Henricim. Przeciwnicy postępowców zebrali w całem mieście 853 głosów na 8144 liberalnych; w stosunku do przedostatnich wyborów znaczny to postęp, bo wtenczas mieli tylko 250, lecz wszelkie starania zwolenników rządu, aby zwyciężyć w Berlinie, będą daremne, dopóki nie będziemy mieli gabinetu -- liberalnego, a do tego jeszcze dość daleko.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ruch agrarjyny w Rossyi).

Niedawno powtórzyliśmy korespondencyę z Inflant, zamieszczoną w wychodzącym w Petersburgu dzienniku niemieckim, która przedstawiała stan rzeczy w prowincyach nadbałtyckich. Fakta w tej korespondencyi zawarte potwierdza korespondent peterburski *Kölnische Ztg.*, który pod dniem 18 bm. pisze:

„Korespondencya *Petersburger Zeitung* powtórzona i przez inne dzienniki niemieckie, zawiera, niestety, same fakta prawdziwe. Starałem się zasiągnąć wiadomości i wszystkie potwierdzają, że położenie jest groźne. Mogę nawet powiedzieć, że stosunki są jeszcze groźniejsze niż je przedstawił korespondent i mogą w istocie obudzić sensacyę powszechną. Cyfra pożarów ręką zbrodniczą podłożonych, wzrasta z każdym dniem we wszystkich trzech nadbałtyckich prowincych. Pora odpowiednia do niszczenia pożarami lasów, minęła obecnie, ale w ciągu lata urządzono się w ten sposób, że obecnie wiele tysięcy morgów lasu już wcale nie egzystuje. Jednocześnie niszczono budynki. Począwszy od miesiąca maja przybywało z każdym miesiącem coraz więcej pożarów wzniecanych na prowincyi. Palono z wiosną szopy z sianem, a pod koniec lata wszystkie zbiory w stogach i kopach na polu. W ostatnich czasach zaczęto palić gorzelnie. Charakterystyczną jest okoliczność, że pożary nawiedzają zawsze tylko zabudowania właścicieli większych posiadłości. W niejednej miejscowości odkryto wszelkie środki przygotowane do wzniecenia pożaru, jak ściany oblane naftą, zapałki i lonty nasycone materyałem palnym.

„Nieszczęście spotyka nietylko zniena-widzonych przez włościan posiadaczy większych, ale najczęściej także prawdziwych dobrodziejów ludu. W wielu okolicach po nieszczęściu całe gminy przybywały z oznajmieniem, iż gotowe są odbudować zniszczone budowle, byle im dostarczono materyału, inne przybywają z zapewnieniem, że nie dopuściłyby się takiego barbarzyństwa. Miasto Rygę, gdzie w ciągu tego lata usiłowano także wzniecić pożary, poczytują wszyscy za siedlisko socyalno-narodowej agitacyi.

Zamachy skrytobójcze są dotychczas rzadkie, ale są. Pierwszym był zamach na życie powszechnie poważanego pastora Holsta, drugi na życie barona Nolken-Appricken. Obydwóch raniono. Nie powiódł się świeżo zamach skrytobójczy w Kurlandyi na Grothusa. Listy z pogróżkami mnożą się natomiast z dniem każdym. Pisane są najczęściej w językach łotyskim albo estońskim. Włościanie, chociaż wiedzą o zbrodniarzach, nie mają chęci ich chwytać i nie można im tego brać tak bardzo za złe. Ruch bowiem rozpoczął się pod hasłem narodowo-ekonomicznem, które mówiło: „wypędzić Niemców, i rozdzielić grunta pomiędzy Łotyszów i Estonów". Idee podobne szerzono za pośrednictwem pism łotyskich, estońskich i rossyjskich dość długo, tak długo, że w końcu i roztropniejsi włościanie musieli nabrać przekonania, iż przecież musi w tem coś być prawdy. Czemużby w takim razie mieli się wyrzekać udziału w zyskach, a mu sieliby się wyrzec, gdyby stanęli po stronie prześladowanych Niemców. A potem nie jeden obawia się zemsty, milczy więc ze strachu. Podpalaczami są przeważnie z dalekich stron nasłani emisaryusze. W prowincyach nadbałtyckich zresztą nie istnieje prawie władza policyjna. Okręgi dorównywające przestrzenią księstwom niemieckim nie miały prócz kilku urzędów policyjnych, żadnej straży zbrojnej. Urzędy zaś policyjne miały tylko władzę, ale ani jednego żandarma lub żołnierza do jej wykonywania.

Powagę moralną władz podkopał sam rząd w ciągu bieżącego lata. Senator Manassein odbywający rewizyę, przy każdej sposobności odzywał się w sposób niezdolny podnieść moralnego znaczenia tak władz jak pojedyńczych urzędników. Spełniając powierzoną sobie misyę, podburzył on lud nietylko przeciw klasom wyższym, ale i przeciw wszelkim władzom zwierzchniczym. W gorliwości swej znajdował się zawsze niby po stronie uciśnionych i suspendował urzędników i całe biura. Sam kazał wypuścić kilku podpalaczy przekonanych o zbrodnię. Dopóki zresztą agitacya odbywała się w duchu narodowym, wszyscy gubernatorowie ujmowali się za agitatorami. Obecnie ruch ten groźny rośnie im po nad głowy i nabiera charakteru anarchiczno-socyalnego".

(Mowy ministrów angielskich.)

Do szeregu mów, które obecnie miewają w różnych miejscach członkowie rządu angielskiego, przybyły świeżo trzy przemówienia.

Podsekretarz stanu wydziału wojny lord Morley, miał we środę na zgromadzeniu w Plympton mowę, w której przedstawiał swoje poglądy na kampanię egipską i przy tej sposobności między innemi zauważył, że kampania ta posłużyła do wypróbowania reorganizacyi armii według systemu lorda Cardwella. Nie należy jednak, zdaniem mowcy, przeceniać zwycięztw odniesionych w Egipcie, ani też zapominać o tem, że żołnierze angielscy nie mieli tam do czynienia z armią wyćwiczoną na sposób europejski.

Tegoż samego dnia inny członek rządu, generał-audytor Osborne Morgan, miał mowę do wyborców w Wrexham. Mówił on głównie nie o zamiarach rządu, lecz o tem, czego rząd nie ma zamiaru uczynić, a mianowicie zapewnił, że rząd nie ma zamiaru annektować Egiptu. Nie należy jednak zapominać, że Anglia ma szczególny interes w Egipcie, jakiego nie ma żadne inne państwo. Egipt jest bramą Indyi, a zadaniem Anglii jest, klucza tego z rąk nie wypuszczać. Zdaniem mowcy jednakże, interesa Europy zgadzają się tu zupełnie z interesami angielskiemi.

W niedzielę wreszcie, Herbert Gladstone miał w Leeds mowę, w której bronił polityki rządu w sprawie Egiptu i powiedział, że Egipt nie może ponosić kosztów wojennych, najlepszą więc i najrozumniejszą polityką będzie, jeżeli Anglia sama najznaczniejszą ich część zapłaci.

KRONIKA

Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Albrecht przybędzie pojutrze do Żywca, zkąd uda się do Makowa celem zwiedzenia swych dóbr.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. B z księgarni kwotę 17 zł., zegarek złoty damski z złamanem uszkiem wartości 40 zł., surdut czarny kamgarnowy wartości 20 zł. i kilkanaście książek p. t. „Trzy lata pobytu w Ameryce", a panu H. K. z pomieszkania paltot letni czarny wartości 20 zł., tałes wartości 10 zł. i bieliznę męzką wartości 20 zł. — Pan J. Z zgubił złoty piersicionek z turkusikiem wartości 25 zł.

*** **Śmierć w skutek zmarznięcia** poniósł w tych dniach parobek Zacharko Horbaty z Doliny, w powiecie czortkowskim, w drodze z folwarku do domu; dalej Julian K., szukający służby oficyalista prywatny rodem z Siedlisk pod Wojniłowem, którego zwłoki dnia 14 b. m. znaleziono w pobliżu karczmy w gminie powiatu podhajeckiego Mużyłowie; a nareszcie wieśniak z Wierzbowa, w tymże powiecie, Iwan Hryntyk, nałogowy pijak.

*** **Przy budowie kościoła** w Mostach, w powiecie żółkiewskim, zatrudnieni trzej murarze dnia 13 b. m. spadli z rusztowania i dwaj z nich doznali ciężkiego a trzeci mniej ciężkiego uszkodzenia. Własna nieostrożność jednego z trzech tych nieszczęśliwych, który pomimo upomnienia przez starszego murarza, swawoląc, skakał z deski na deskę rusztowania, była powodem tego smutnego wypadku. Pokaleczonym udzielił natychmiastowej pomocy starszy lekarz konsystującego w miejscu pułku ułanów oraz miejscowy lekarz chirurg.

*** **Pożar** w gminie powiatu przemyskiego, Stubieńku, obrócił w perzynę domostwa, sprzęty i zapasy sześciu gospodarzy, których nieubezpieczona strata wynosi 1.750 zł. Ogień wzniecieły pozostawione bez nadzoru dzieci. — W kolonii Lednicy pod Wieliczką spłonęły ubezpieczone od ognia budynki gospodarskie dwóch kolonistów. Przyczyną pożaru, jak się zdaje, była nieostrożność. — W Kamesznicy, dobrach Arcyks. Albrechta, w powiecie żywieckim, w skutek nieostrożności robotników zgorzał tartak z nagromadzonym w nim materyałem Zabezpieczona szkoda wynosi 10.000 zł. — Nakoniec w gminie Wieprzu, w tym samym powiecie, zniszczył pożar jedno gospodarstwo włościańskie. Niezabezpieczoną szkodę oceniono na 1.000 zł We wszystkich powyższych wypadkach zarządzono dochodzenie sądowo-karne celem ukarania winnych.

— **Kronika myśliwska.** W Korczewie, nad Bugiem, w Lubelskiem, odbyło się w zeszły piątek wielkie polowanie w 40 fuzyj. Na polowaniu znajdował się zaproszony przez gospodarza p. G. pewien lord angielski. Zabito 175 zajęcy, 30 rogaczy, kilkaset kuropatw i dwa dziki.

— **Katastrofa balonowa.** Już po wydaniu części nakładu *Gazety* otrzymaliśmy wczoraj następującą depeszę z Wiednia: Balon *Vindobona* z przedsiębiorcą Silbererem i dwoma pasażerami wczoraj popołudniu przy spuszczaniu się w Stockerau doznał nieszczęśliwego przypadku i wlókł za sobą łódkę przez znaczny kawał drogi. Jeden z pasażerów, Max Leitner, jest ciężko ranny, przedsiębiorca i drugi pasażer lekko ranieni. — Według dzisiejszych dzienników wiedeńskich przyczyną nieszczęśliwego wypadku było przerwanie linewki do wentyln. Balon wleczony był po ziemi z taką siłą, że na cmentarzu obalił 8 nagrobków i przerwał mur!

— **Wystawa w Moskwie,** niedawno zamknięta, według *Gołosu* kosztowała 3 miliony rubli, a dochodu przyniosła tylko 320.000 rubli, a zatem mało więcej jak dziesiątą część wydatków wróciła się z niej.

— **Dla uczczenia Stanleya,** słynnego podróżnika po Afryce, odbył się w tych dniach w Paryżu bankiet. Korespondent nowojorskiego *Heraldu* p. Ryau wzniósł toast na cześć Stanleya, sławiąc jego odkrycia, oświadczył jednak, że Amerykanie zachowują neutralność w sporze jego z francuskimi podróżnikami. Stanley bowiem dowodził, że traktat zawarty przez uczonego Brazzę z rządem terytoryum Makoko, jest śmieszny. Rząd ten — mówił — nie wie, co robi; nie myślał też wcale o ustąpieniu ziemi, lecz tylko o pozwoleniu budowania domów dla celów handlowych. Dalej podniósł Stanley zarzut, że Brazza za międzynarodowe pieniądze chce tworzyć stacye francuskie. Po tej mowie Stanleya niespodzianie pojawił się na sali Brazza i przystąpiwszy wprost do mowcy uściskał mu dłoń, zapewnił, że nie jest jego przeciwnikiem i wychylił puhar za zgodne usiłowania wszystkich narodów dla zdobyczy cywilizacyjnych w Afryce.

— **Wypadek na kolei.** Z Salzburga otrzymaliśmy następujący telegram: Powyżej stacyi Bischofshofen w tunelu doliny Salcy oderwało się dziś od pociągu 20 wagonów, które pędząc z niesłychaną szybkością po znacznym spadku przez Bischofshofen, stoczyły się

ku stacyi Sanct Johann, gdzie kilka wagonów wpadło do rzeki Salcy. Maszynista jest ranny ruch na kolei przerwany.

— **Erupcya nafty.** Telegramy z Baku donoszą o nadzwyczaj silnem parciu wewnętrznem w źródłach nafty na Kaukazie. Niektóre z tych źródeł biją teraz z niesłychaną mocą i bez przerwy, tak, że niektóre miejscowości są przez naftę zalane, a w innych obawiają się tej osobliwszej powodzi.

— **O zrabowaniu poczty** pod Tyflisem donoszą dzienniki rossyjskie: Zbrodnia popełniona została między Melitopolem a Berdiańskiem. Cała skradziona suma wynosi 501.941 rubli. W skutek wyśledzenia miejsca, w którem złoczyńcy, dwaj Tatarzy kazańscy, ukryli zrabowane pieniądze, odzyskano 326.920 rubli.

— **Tragedya na Lido**, której ofiarą padła panna Jadwiga Platerówna, według dzienników włoskich będzie miała epilog przed sądem, ponieważ wenecki prokurator oskarżył kąpielowego i właściciela łazienek na Lido o zabójstwo, spowodowane zaniedbaniem środków ostrożności.

— **W skutek burz śnieżnych** w ostatnich dniach, według depeszy *N. fr. Presse* z Petersburga, przerwana została komunikacya telegraficzna stolicy Rossyi z południowemi guberniami.

— **Złodzieje** w Gr. St. Micklos na Węgrzech przed kilku dniami okradli trafikę główną, przyczem zabrali z sobą kasę wertheimowską wagi 10 centnarów z gotówką i blankietami wekslowemi. Dotąd nie wyśledzono złoczyńców.

— **Szczątki starożytnego wodociągu**, według doniesienia z Rzymu, znaleziono przy budowie kolei w Abruzzach niedaleko galeryi S. Cosimato. Wodociąg w trzech odgałęzieniach zbudowany łączył się w północnej stronie ze stawem.

— **Rzeki włoskie** w ostatnich dniach wezbrały ponownie skutkiem ulewnych deszczów i zrządziły dotkliwe spustoszenia. Pod Vicenzą rzeka Gua w dwóch miejscach przerwała tamę i aż do Sarego zabrała wszystkie mosty. Podobne doniesienia nadchodzą także z nad rzek Brenty i Bacchiglione. W miejscowości Tassonie przeszło 100 osób przez 20 godzin znajdowało się w niebezpieczeństwie utraty życia wśród powodzi, nim zdołano przyjść im z pomocą. Zalane jest także Fiesso.

— **Fatalna pomyłka.** Kupiec z Zenty nazwiskiem Branovanszky bawił w tych dniach w Peszcie w deputacyi gminy wspomnionego miasta do ministerstwa i zajmował pokój w hotelu „pod Arcyksięciem Szczepanem“. We czwartek późnym wieczorem p. B. z kilku kolegami dobrze podochocony wrócił do hotelu, a wypiwszy jeszcze sporą ilość wina „do poduszki“ udał się do swojego pokoju na nocleg. Wkrótce jednak usłyszano wielki krzyk i zgiełk na korytarzu; p. B., starzec 73-letni w negliżu i z rewolwerem w ręku, w skutek, jak się zdaje, przebrania miary w użyciu gorących napojów, biegał jak szalony i strzelił kilka razy. Na nieszczęście służba nie poznała go w pierwszej chwili, a przestraszeni wystrzałami goście hotelowi myśleli, że człowiek ten dopuścił się morderstwa lub rozboju. Starszy radca lasowy Ludwik Fekete, który nadszedł na tę scenę i do którego B. wymierzył rewolwer, zrobił użytek ze swojego pałasza i skaleczył nieprzytomnego napastnika w rękę a ciężej jeszcze w głowę. Biednego B. odwieźć musiano do szpitala. — Według innej wersyi, rozpowszechnionej, jak się zdaje, przez przyjaciół Branovanszky'ego, tenże ze snu przebudzony został rzeczywistym, czy też tylko urojonym szmerem, i w mniemaniu, że w pokoju jest złodziej, wypadł z krzykiem na korytarz. Faktem jest jednak, że B. napadał każdego, kto mu wszedł w drogę, i że nawet wbiegł do jednego z sąsiednich pokoi, gdzie przestraszył mocno lokatorkę, która pisała właśnie przy stoliku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zbiory i stan zasiewów ozimych w wschodniej Galicyi.*)

Po słotach i wylewach wód, które srogą klęskę w miesiącu sierpniu b. r zadały gospodarzom, nastąpiła przez cały wrzesień trwająca posucha, dozwalająca wprawdzie zebrać pomyślnie pozostałą jeszcze w polu część zboża i uratować tę resztę plonów od zupełnego zniszczenia, wszelako z drugiej strony utrudniająca orkę i przeszkadzająca tem samem siejbie ozimin, która też z tego powodu znacznie się w tym roku w wielu okolicach opóźniła. Wysuszały rolę wiatry przeważnie wschodnie, i dopiero w październiku zimne deszcze ochłodziły atmosferę i zwilżyły rolę.

Wynik przeciętny zbioru potrawu, koniczyny nasiennej, kukurudzy i kartofli okazał się następujący:

Siana drugi zbiór czyli potraw był w ogóle lepszy od pierwszego, zwłaszcza, że go można było zwieść szczęśliwie przy sprzyjającej pogodzie wrześniowej. W okolicach Kamionki-Strumiłowej zbiór potrawu opóźnił się bardzo, z powodu wielkiej trudności o robotnika. W okolicy Uhnowa zebrano po 10 cent. metr z morga łąki. Około Derewni w Żółkiewskiem i pod Kulikowem po 1½ do 2 wozów przeciętnie, w okolicach Brzozowa i Dynowa po 10 cent. metr. z morga, około Ustrzyk dolnych tylko 5 do 8 centn. wied. Pod Dubieckiem po 10 centn. metr. Około Niżankowic po 10 do 12 centn. metr. W okolicy Rudek podobnież. Nad Dniestrem w wielu miejscach nie zbierano wcale, bo wylew wód zamulił nadbrzeżne łąki. W Samborskiem około Chyrowa mało co było kosić, więc trawę spasiono bydłem. Około Wojniłowa w powiecie kałuskim otawy przeważnie zamulone. W Złoczowskiem zebrano przeciętnie po 20 centn. wied. W Zbaraskiem po 10 centn. metr. Około Komarna po 2 wozy z morga łąki. Około Rozdołu po 5 centn. metr. W Żurawnie i wsiach okolicznych zamulił zupełnie łąki wylew Dniestru i rzek pomniejszych. Przeciwnie w Borszczowskiem posucha powstrzymała powtórny wzrost traw na łąkach Zebrano tam w najlepszych miejscach po 5 centn metr. z morga.

Koniczyny nasiennej zebrano w okolicach Kamionki Strumiłowej po 4 wozy z morga; w okolicach Uhnowa około cetnara metrycznego. W Żółkiewskiem w okolicach Derewni po 4½ kopy, pod Kulikowem 12 kóp, około Dynowa i Brzozowa 8 kóp. W okolicy Dubiecka wcale się nie udała; skoszono na paszę po kopicy na morgu. W Przemyskiem około Niżankowiec wydaje 8 — 16 garncy z morga. Około Sądowej Wiszni zebrano po 6 kóp, w okolicy Rudek około 2 centn. metr., pod Chyrowem prawie nic; w Złoczowskiem po 6 kóp, pod Brodami po 5 przeciętnie. W okolicach Rozdołu podobnież. Pod Żurawnem zebrano bardzo mało, i to zepsutej. Nad Seretem wydaje konieczyna 5 cetn. metr. po 1·5 hktl. Za to z okolic Horodenki doniesienia są bardzo pomyślne. Spodziewają się dobrego namłotu. W ogóle wszakże dotąd z małemi wyjątkami nigdzie jeszcze prawie młócić nie próbowano, przeto plonu nasienia oznaczyć jeszcze nie można dokładnie.

Kartofle powszechnie się nie udały. W wielu okolicach zebrano zaledwie drugie tyle, co wysadzono, i to drobnych i nadpsutych Mało gdzie plon odpowiedział oczekiwaniom. Gliksony bardzo ładne. W okolicach Kamionki Strumiłowej zebrano amerykańskich 70 — 80 korcy z morga. W Rawskiem około 7 cetn. metr. W Żółkiewskiem spoźniono się w ogóle z kopaniem. Około Brzozowa zebrano 5 ziarn. W Sanockiem podobnie jak w Żółkiewskiem spoźniono się bardzo z kopaniem zwłaszcza na obszarach dworskich. W okolicach Starego Miasta plon tak lichy, że nie opłaciło się kopanie Pod Baligrodem zepsuły się bardzo i wydały zaledwo 2 ziarna. Wczesne czerwone *early rose* przepadły zupełnie. W Przemyskiem dużo zepsutych i drobnych. Około Sądowej Wiszni okazał się plon pożądany 40 — 100 korcy z morga. W okolicy Rudek zebrano na wzgórkach 50 — 60 korcy z morga, na nizinach tylko 20 — 30, a w tem wiele zgniłych; w Złoczowskiem przeciętnie około 60 korcy, pod Komarnem 60—70, pod Rozdołem 60 — 75 cetn. metr. W okolicach Żurawna kartofle na obszarach dworskich zrodziły bardzo dobrze, do 120 korcy z morga, ale miejscami zgniły przez połowę. W Borszczowskiem wydały 50 — 70 korcy z morga; koło Lisowiec nad Seretem po 80 hktl. przeciętnie w powiecie Horodeńskim po 60 — 70 a nawet do 100 korcy morga.

Kukurudzy w okolicach Rozdołu zebrano przeciętnie po 20 korcy z morga, koło Komarna po 15 worów, w Borszczowskiem po 6—8 korcy. Obliczają na 12 hktl. z morga. Około Horodenki kukurudza ładna, ale bardzo jej mało. Nie będzie sześciu korcy z morga.

Owoców w tym roku w ogóle bardzo mało, a w wielu okolicach nic wcale, z wyjątkiem pestkowych.

Pastwiska bujne porosłe, dostarczają obfitej paszy bydłu. Skutkiem tego stan zdrowia pasącego się bydła wszędzie pomyślny. Tylko w okolicach naddniestrzańskich obawiają się zamotyliczenia.

Siejba, jak wyżej powiedziano, spóźniła się bardzo, z powodu najpierw posuchy a potem słoty. Oziminy bardzo wczesne powschodziły dobrze i pięknie wyglądają; późniejsze znacznie gorzej.

Rzepak bardzo piękny jest w okolicach Żurawna, Rozdołu, Horodenki i w powiecie Borszczowskim. Dobre rzepaki są w okolicy Kamionki Strumiłowej, w powiecie Rawskim około Wojniłowa, w Złoczowskiem, pod Brodami, zwłaszcza wczesne; tudzież w okolicach Zbaraża. Około Niżankowiec, Rudek i nad Seretem rzepak jest średni. Gospodarze doznawszy wielokrotnie zawodu ostatniemi laty na rzepaku, zrazili się do uprawy tegoż i w roku bieżącym znacznie go mniej posiano niż dawniej.

Koniczyna posiana na wiosnę wszędzie pięknie wygląda. Szczególniej piękna w Żółkiewskiem, gdzie już nawet miejscami we wrześniu kwitnąć zaczynała; tudzież w okolicach Brzozowa, Dynowa, Leszczowatej, w Złoczowskiem koło Kniaża i Krasnego, w powiecie Rawskim, koło Kałusza, Rozdołu i Sądowej Wiszni. Zresztą przeważnie dobra. Mniej pomyślne doniesienia o stanie koniczyny zielonej doszły tylko z okolicy Rudek, Niżankowiec, Lisowiec, z powiatu Zbaraskiego i z okolic Żurawna.

Ziębli dotąd wszędzie bardzo mało jeszcze wyorano.

Robotnika płacą w starostwie Rawskiem dzień pieszy po 20—60 ct., ciągły 1·50—2 zł. Około Kamionki Strumiłowej płacą kosarza po 60 ct. i wódka, poganiacza 30 ct. Pod Kulikowem od kopania kartofli 33 ct. dziennie, pług parokonny 2—2·50 zł. W okolicach Brzozowa i Dynowa kosztuje dzień pieszy 25 ct., ciągły 2 zł. Około Ustrzyk dolnych pieszy 20 do 30 ct., ciągły 1 zł. Z pod Dubiecka skarżą się na niepamiętny brak robotnika w tym roku. Dzień pieszy płacą po 40 ct. ciągły po 1 zł. 80 ct. Toż samo donoszą z pod Baligrodu. W okolicach Turzego robotnik z motyką kosztuje 25 ct., młocek 35 ct. Koło Niżankowiec dzień pieszy płaci się 30—45 ct., ciągły 1·50—2 zł. Koło Rudek pieszy 40—45 ct., ciągły 2 zł. 50 ct. Koło Sądowej Wiszni pieszy 30—40 ct. i wyżej. Uskarżają się ztamtąd także na wielki brak robotnika. Pod Chyrowem dzień pieszy płacą 25—40 ct., ciągły parą bydła 2 zł. Pod Komarnem dzień pieszy 30 do 50 ct., ciągły 1·20—1·70 zł. W Złoczowskiem płaci się dzień pieszy 50 ct., ciągły 2·50 zł. Około Lisowiec nad Seretem płacą dzień pieszy 25—50 ct., ciągły 1—1·20 zł. pług poczwórny 3 zł. W powiecie Borszczowskim kosztuje dzień pieszy 25—35 ct., ciągły 1·50—2·50 zł., a w okolicy Jezierzan 2 do 4 zł.

Wiedeń, 23 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ przypędzono ogółem 2.215 sztuk wołów, między temi 569 galicyjskich, 2.181 węgierskich, 465 niemieckich. Ogólny przypęd był o 475 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ociężały. Przecięciowo ceny podniosły się o 2 zł. 50 ct. Nieco towaru nie sprzedano. Galicyjskie woły tuczne płacono po 57 do 60 zł., wyjątkowo po 62 zł., woły z paszy po 48—54 zł., węgierskie tuczne po 55—61 zł., towar najlepszy po 61·50—63 zł., woły z paszy po 48—56·50 zł., niemieckie po 54—63·50 zł., krowy po 52—57zł., buhaje po 48—52 zł. za 100 kilo martwej wagi. Rzeźnicy i pośrednicy żydowscy rozwinęli silną agitacyę przeciw zamierzonej reformie targowej.

OSTATNIA POCZTA

Według opinii dzienników dobrze zazwyczaj poinformowanych, sesya zbierających się jutro wspólnych delegacyj potrwa najdłużej trzy tygodnie. Najważniejszym przedmiotem obrad tegorocznych delegacyj będzie organizacya wewnętrzna Bośnii i Hercegowiny, według projektu wspólnego ministra Kallaya. Przy roztrząsaniu budżetu wspólnego przyjdzie pod obrady sprawa kosztów reformy armii i dyslokacyi wojsk. Koszta te nie przekroczą półtora miliona zł. Wydatki na fortyfikacye Krakowa i Przemyśla mają figurować w sumie dwóch milionów zł.

Budap. Cor. donosi, że przed rozpoczęciem obrad delegacyj odbędzie się w Budapeszcie wspólna konferencya ministrów.

Gdyby delegacye ukończyły swoje prace do połowy listopada, w takim razie Rada państwa zebrałaby się około 20go listopada. Jako główne przedmioty obrad parlamentu austryackiego wymieniają dzienniki obok budżetu: fundusz indemnizacyjny galicyjski, reformę podatku dochodowego, ustawę przemysłową i sprawę szkolną.

Pogłoski o rozwiązaniu Rady państwa, które powtarzały się dość uporczywie po sankcyonowaniu reformy wyborczej, przycichły obecnie zupełnie.

Poważniejsze dzienniki wiedeńskie przytaczają artykuł *Oester. Cor*, w którym zestawiono wszystkie powody przemawiające w obecnej chwili przeciw rozwiązaniu Izby. Rząd, jak powiedziano w tym artykule, nie może czynić igraszką agitacyi wyborczej stronnictw politycznych, tej części swojego programu, której urzeczywistnienia pragnie przedewszystkiem. Szerokie koła wyborcze pozostają dotychczas jeszcze pod wpływem opozycyjnych menerów, a chociaż wielce jest prawdopodobnem, że w razie przedsięwziętych dzisiaj nowych wyborów większość konserwatywna wyszłaby wzmocnioną z urny wyborczej, to jednak w ogólności nowa Rada państwa miałaby dotychczasowa fizyognomię, lewica zas, chociaż nieco osłabiona, weszłaby do Izby z tymi samymi co dotychczas przywódcami i z temi samemi negatywnemi zasadami. Rozpoczęłyby się zatem na nowo bezużyteczne zapasy polityczne. Przez odroczenie wyborów zyska się na czasie, rozkład w obozie lewicy jeszcze bardziej się rozszerzy, ludność przekona się o wartości argumentów tak zwanego niemiecko-liberalnego stronnictwa przeciw reformom ekonomicznym, co ułatwi niezmiernie sparaliżowanie wpływu, jaki stronnictwo to wywiera na pewne koła wiejskich wyborców. „Wpływowi mężowie wszystkich narodowości — powiedziano w *Oesterr. Corr.* — będą potrzebowali najmniej rok czasu, aby wielkie masy wyborców jako tako pouczyć i doprowadzić do zrozumienia właściwych zadań parlamentu“

W sobotę, oprócz wymienionych wczoraj na tem miejscu sejmów krajowych, zostały zamknięte sejmy morawski i szląski, zaś sejmy czeski i dolno-austryacki rozeszły się dopiero wczoraj.

Sejm czeski zajmował się wnioskiem posłów niemieckich, żądających wyznaczenia 800.000 złr z funduszów krajowych na wybudowanie letniego teatru niemieckiego w Pradze. W komisyi, do której odesłano ten wniosek, zaprotestował dr. Rieger stanowczo przeciw żądaniu posłów niemieckich, i zapowiedział, że w razie nieuwzględnienia tego protestu, postawi wniosek mniejszości, o wyznaczenie takiej samej sumy na wybudowanie letniego teatru czeskiego.

Większość niemiecka sejmu uchwaliła sumę żądaną na teatr niemiecki, odrzuciwszy, jak było można tego się spodziewać, wniosek mniejszości.

Po załatwieniu sprawy teatralnej namiestnik dał odpowiedź na znaną interpelacyę dr. Riegera, w kwestyi reformy krajowej ordynacyi wyborczej. Reprezentant rządu oświadczył, że wobec powszechnego przekonania o potrzebie reformy ustawy wyborczej do sejmu czeskiego, szczególnie po zaszłych zmianach w ustawie wyborczej do Rady państwa, rząd nie zaniedba zająć się uchyleniem wadliwości obecnej ustawy wyborczej sejmowej i zastosowaniem jej do ducha zmienionej teraz ustawy Rady państwa na drodze ustawodawczej. Izba, przedewszystkiem część czeska, przyjęła tę odpowiedź oklaskami. Po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknął marszałek sesyę sejmową

Sejm niższo-austryacki przyjął na niedzielnem posiedzeniu wnioski komisyi w przedmiocie rewizyi prawa o swojszczyźnie i zaprowadzenia podatku na rzecz funduszu ubogich.

Presse pisze, że ostatnie rozporządzenie w sprawie językowej na Szląsku, odczytane na sobotniem posiedzeniu sejmu szląskiego, położy niezawodnie tamę podnoszącym się krzykom na temat „zesłowianizowania“ Szląska. Rozporządzenie to jest tylko skodyfikowaniem istniejących stosunków i wykonaniem §. 19 ustaw zasadniczych. O przymusowem rozporządzeniu językowem nie może być tutaj absolutnie mowy, gdyż język niemiecki pozostaje nadal urzędowym, wyroki i decyzye sądowe mają być i na przyszłość wydawane w języku niemieckim. Jedynie tylko w ściśle oznaczonych okręgach sądowych rozporządzenie przyznaje stronom prawo posługiwania się w komunikowaniu z władzami bądź językiem czeskim, bądź polskim; prawo to zaś służy z mocy wspomnianego paragrafu ustaw zasadniczych. Rozporządzenie ministeryalne — pisze dalej *Presse* — czyni zatem tylko zadość uprawnionym, na ustawie opierającym się życzeniom i żądaniom Słowian szląskich, przyczem interesa niemieckie nie zostaną w niczem naruszone, ani jednolitość administracyi Szląska nie będzie zakwestyonowana. Rozporządzenie czyni poprostu zadość istotnym potrzebom ludności i uwzględnia to tylko, co jest możebnem i koniecznem.

Stowarzyszenie polityczne w Wiedniu *Vorwärts* na ostatniem walnem zebraniu powzięło jednogłośnie uchwałę wyrażającą głębokie ubolewanie z powodu złożenia mandatu przez barona Walterskirchena i dr. Kronawettera „będących ozdobą parlamentu“ i wypowiadającą nadzieję, że obaj ci mężowie przyjmą ponownie mandaty, i nie oglądając się na wycieczki „zbankrutowanego stronnictwa“ będą pracowali i nadal w interesie ludu.

*) Na podstawie sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, klub stronnictwa narodowego w obradach nad interpelacyą ustawy o wcieleniu Pogranicza odrzucił wniosek Bartolowicza i jednomyślnie przyjął przedłożenie, oraz uchwalił, że głosowanie za nim jest obowiązującem dla członków klubu. W skutek tego Bartolowicz wystąpił z klubu i nie przyłączy się do żadnego stronnictwa.

Według telegramów z Petersburga roboty około ufortyfikowania Kowna zostały już rozpoczęte i mają być prowadzone bardzo energicznie. W odległości 30 wiorst na zachód od Kowna wzniesioną będzie warownia i zaczęto już budować tymczasową kolej żelazną z miasta do miejsca budowy. Druga warownia wzniesioną będzie nieco bliżej miasta.

W części nakładu podaliśmy wczoraj telegram z Volmaru w Inflantach, donoszący że na barona Meyendorfa w Kamkau zrobiono zamach morderczy. Baron wystrzałem został raniony w rękę. Sprawca niewykryty.

Nie podobna jeszcze dzisiaj podać dokładnego zestawienia wyniku ostatnich prawyborów do sejmu pruskiego, jednakże, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wybory te nie zmienią zbytnio dotychczasowej siły pojedyńczych stronnictw w sejmie. Jak się zdaje, Izba będzie się składała ze 150 konserwatystów i wolnokonserwatystów, 100 członków centrum, 20 Polaków, 40 postępowców, 60 narodowoliberalnych i 30 secesyonistów. Bądź co bądź jednak, pisze *Nordd. Allg. Ztg.*, o utworzeniu większości liberalnej nie może być mowy.

Rząd francuski z całą surowością stara się położyć tamę knowaniom anarchicznym we Francyi. Onegdaj, jak donosi telegram podany wczoraj w części nakładu, w Paryżu, Lyonie, St. Etienne i Narbonne zarządzono aresztowania zostające w związku z niepokojami w Moncea - les-Mines.

Z Lyonu donoszą, że onegdaj o godzinie drugiej po północy w restauracyi teatru Bellecour rzucono trzy bomby, które raniły ciężko trzy osoby, a kilka innych łżej. Sprawcy są poszukiwani

---

Dziennik *Times* otrzymał telegram z Paryża donoszący, że między bejem tunetańskim i Francyą zawarty został traktat, mocą którego Francya przyjmuje odpowiedzialność za dług tunetański.

Traktat ten przywraca trybunał francuski, który ma załatwiać wszystkie procesa. Dalej traktat określa reorganizacyę administracyi własności państwowej, oraz kontrolę poboru podatków Listę cywilną beja traktat ustanawia na 700.000 fr. apanaże książąt na 1,300.000 fr.

Dziś zbiera się parlament angielski na sesyę jesienną. Gdy odraczano Izby w sierpniu, była mowa, że krótka sesya jesienna poświęconą będzie wyłącznie sprawie zmiany regulaminu, zdaje się jednak, że konserwatyści wywołają dyskusyę nad polityką egipską gabinetu, tak przynajmniej wnosić należy z ostatnich przemówień Stafforda Northcote. Niewątpliwem jest równie, że torysi będą się opierali wszelkiemi siłami wnioskowi żądającemu, ażeby zamknięcie dyskusyi mogło być uchwalone prostą większością głosów.

W części nakładu donieśliśmy wczoraj, że król serbski w niedzielę odjechał koleją z Bukaresztu, udając się z powrotem do Belgradu, nie odwiedziwszy króla rumuńskiego.

Kwestya stosunków dyplomatycznych Bułgaryi z Turcyą została stanowczo załatwioną. Na przyszłość agent bułgarski w sprawach czysto politycznych znosić się będzie wprost z ministrem spraw zagranicznych, w innych zaś z właściwymi ministrami.

Izba grecka ma się zebrać w dniu 30 b. m. Powrót króla greckiego do Aten nastąpi najpóźniej w przeddzień terminu zebrania się Izby. Gabinet grecki na mocy układu zawartego przez Konduriotisa z Portą, stara się załatwić sprawę punktów pogranicznych w ten sposób, ażeby stanąć mógł przed Izbą z faktem dokonanym.

Do *Pol. Corr.* piszą z Paryża, że rzeczywiście ma istnieć projekt wynagrodzenia Francyi za zniesienie kontroli finansowej w Egipcie przez utworzenie ministerstwa egipskiego w taki sposób, jak było za czasów kedywa Izmaiła. Ministerstwo skarbu objąłby Anglik a Francuz ministerstwo robót publicznych. W kołach politycznych paryskich nie odrzucają wprost tego projektu, ale wyrażają opinję, że zrealizowanie tej myśli nie wyda zadawalniającego rezultatu.

Generał Wolseley odpłynął w soboty z Aleksandryi do Tryestu na pokładzie parowca *Iris*.

Do *Timesa* donoszą z Kairu, że główne punkta oskarżenia przeciw Arabiemu obwiniają go o naruszenie prawa narodów przez wywieszenie w Aleksandryi białej chorągwi, aby pod jej osłoną wyprowadzić wojsko, o oddanie Aleksandryi na rabunek i pożogę, o podżeganie Egipcyan do zbrojenia się przeciw Europejczykom i do wojny domowej, oraz do rzezi, rabunku i podpalania.

Telegramy z Kairu, podane wczoraj w części nakładu, donoszą, że Arabi jest zdrów. Oświadczył on, że dwukrotnie doznał był złego traktowania, ale od dnia 10 b. m. nie powtórzyło się to więcej Na zamierzone środki obrony Arabi zgadza się. Ministerstwo egipskie potwierdziło układ zawarty pomiędzy Broadleyem i prokuratorem Barelli-bejem. Adwokaci angielscy oświadczają, że lojalny i sprawiedliwy sąd nad oskarżonymi o powstanie egipskie jest zapewniony, i że obecne warunki są korzystniejsze dla nich, niż byłyby przed sądem wojennym angielskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 października. Sejm niższo-austryacki w kwestyi zaprojektowanej zmiany ordynacyi wyborczej dla miasta Wiednia, przyjął motywowany porządek dzienny po oświadczeniu namiestnika, że rząd przeciwnym jest tej zmianie.

Belgrad, 23 października. Jakaś kobieta strzeliła dzisiaj do króla Milana, gdy po powrocie do stolicy udał się do kościoła. Król nie został raniony.

Belgrad, 23 października. Sprawczyni zamachu jest wdową po pułkowniku Markowiczu, który należał do spisku w Topla, został przez sąd wojenny na śmierć skazany i stracony.

Paryż, 23 października. (*Telegram Agencyi Havasa.*) Doniesienia *Timesa* o traktacie zawartym pomiędzy Francyą i bejem tunetańskim są nieprawdziwe. Gdyby rozwój stosunków w Tunisie czynił taki układ potrzebnym, traktat zostałby ostatecznie ułożony i przedłożony parlamentowi.

Wiedeń, 24 października. *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie Pressena prezydentem sądu obwodowego w Przemyślu.

Wiedeń, 24 października. (*Tel. pr.*) Według doniesień z Gałaczu podczas burz w przeszłym tygodniu rozbiło się dziesięć okrętów, po większej części angielskich. W porcie Sulina wykopano czarną flagę żałobną.

Petersburg, 24go października. Wczoraj rano wybuchł w Gromowskim składzie drzewa wielki pożar, który mimo wszelkich wysileń do wieczora nie został stłumiony. Władze usiłują odgraniczyć pożar od sąsiedztwa.

Paryż, 24 października. (*Tel. pr.*) W Monceau-les-Mines aresztowania trwają dalej. W Paryżu od przedwczoraj zaprzestało robót 20.000 tapicerów i stolarzy.

Marsylia, 24 października. (*Tel. pryw.*) Przedwczoraj w hotelu Roubion odbył się wielki bankiet na cześć urodzin hr. Chambord, w którym wzięło udział 350 osób. Sala przybrana była białemi chorągwiami i biustem Henryka V. Prezydował margrabia Foresta.

W Montpellier odbył się również bankiet legitymistowski na 3.000 osób, pod prezydencyą byłych senatorów Rodeza i Benaventa. Sławny dowódca żuawów Charette był także obecnym i powitany został hucznemi oklaskami.

Hongkong, 23 października. Według otrzymanych tu wiadomości przeważna część Manilli została zniszczona przez *typhoon* (orkan).

Belgrad, 24 października. (*Tel. Pol. Corr.*) Sprawczyni zamachu na króla Milana miała zamiar dać strzał drugi z kilkostrzałowego rewolweru, ale adjutant królewski wyrwał jej rewolwer.

Jeszcze wczoraj popołudniu odbyła się rada ministrów pod prezydencyą króla.

Odpowiadając deputowanym reprezentacyi miejskiej, którzy przybyli z powinszowaniem ocalenia, król rzekł, że pokłada zupełne zaufanie w lojalności ludu serbskiego.

Wieczorem miasto było illuminowane.

Od Najj. Cesarza Austryi i innych monarchów nadeszły telegramy winszujące.

Sprawczyni zamachu w pierwszem przesłuchaniu oświadczyła, że skłoniły ją do tego czynu osobiste pobudki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 23 październ. 1882 godzina 1 min. 50. Losy kredytowe 174·25, Węg. Akcye kredyt. 300 50, Akcye anglo-austr. 125·20, akcye banku Union 122·—, Akcye kolei Karola Ludwika 313·50, Akcye kolei północnej 280·50, Akcye kolei południowej 141·80, Akcye kolei Alföd. 170·—. Akcye kolei Elżbiety 212·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·50. Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75, Losy regulacyi Cisy 109·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 119·40, Akcye banku związkowego 116·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19¼, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 23 październ. 1882, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 309·60, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 313.50, Południowa —·—, Renta papierowa 76·70, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·46·½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 24 październ. 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 309·30, Anglo-Austr. 125.—, Unionbank 121·25, Kolej Karola Ludw. 312·75, Południowa 141·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·47·—, Rubel papierowy 1·19¼. Usposobienie silniejsze.

Telegramy zbożowe z d. 23 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·15 do 9·18 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 18 – m., żyto —·— m., spiritus 52·90, olej rzepakowy 62·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 59·— fr., olej rzepakowy 79·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się 4ty arkusz „Sprawozdania z Wystawy rolniczej i przemysłowej w Przemyślu“.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 października 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.8mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3. °C. Psychrometr wilgotny 3.2°C. Prężność pary 5.5mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 3.0°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 358.6mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 października 1882 r.

Hotel George'a

Pp. A hr Dzieduszycki z Gródka K. Romański z Wołynia. F Dekański z Bochni. M. Lawrysiewicz z Warszawy L. Kastory z Podhajec. G. Dantzenberg z Wiednia. A. Grauer z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. I. Kamieński z Podola ross. K. Moszoro z Bessarabii. M. Czajkowski z Żerawy. W. Bieliński z Podola ross. I. Astan z Kołomyi. Ks. G. Szaszkiewicz z Przemyśla

Hotel Krakowski.

Pp N. Goralski z Podola ross. A. Leszczyński z Tuczęp. G. Mikuszewski z Krakowa. I. Smutny z Przemyślan.

Hotel Warszawski.

Pp. I. Bliziński z Lisek. L. Gitrowski z Czerniowiec. Ks M. Dąbrowski z Pomorzan. Ks. I. Bojarski z Husiatyna

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Książę Bogdan Ogiński do Brodów. I. hr Roztworowski do Krakowa K Romański do Szumlan. W. Gniewosz do Kontów. A. hr. Potulicki do Krakowa. Z Gutteter do Balic. K. Topoluicki do Chyrowa. I. Nowosielski do Wojtkowa A. Tyszkowski do Michałowa. F. Jankowski do Rosochowacic.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 wnocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy; o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.,

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 października 1882.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	311	50	314	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	50	172	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	25	92	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dnkat cesarski	5	58	5	68
Napeleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ „ papierowy	1	18¼	1	19¾
100 marek niemieckich	58	10	58	70
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 października 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.80	76.95
luty-sierpień	76.85	77.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.45	77.6
kwiecień-październik	77.55	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.—	119.50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.25	137.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.60	92.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.40	95.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.—	98.50
Węgier	98.75	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125.25	125.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.25	310.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	840.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	595.—	597.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	212.—	212.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2810.—	2815.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	313.50	314.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.25	171.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	345.75	346.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	145.—	145.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 15 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
„ „ „ „ po 5 proct.	99.60	99.90
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.60	99.90
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.—	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.50
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.50	94.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.65	93.90
z r. 1867	100.25	100.75
z r. 1868	96.60	97.—
z r. 1872	96.—	96.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	94.25	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.25
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	3 .75	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.65	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.75	40.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.35	119.60
Paryż za 100 fr.	47.22.50	47.27.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.7 .—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.—	9.48.—
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 23 października 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	70
„ „ „ w srebrze	77	45
Renta w złocie	95	55
5% austr. renta marcowa	92	35
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
„ „ kredytowego	311	60
Londyn	119	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47—
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 654. (6992 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 listopada 1882 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze fizyki w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 zł. w. a., będzie nadana przez Kolegium Profesorów na czas od dnia mianowania po koniec września 1884 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c k Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie, dnia 8 października 1882.

L. 49655. (7240 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi „Ożańskiej" o rocznych 150 zł. w. a ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla Terleckich krewnych założyciela fundacyi śp. Marcelego, Wincentego, Leopolda tr. im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże, dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, naówczas otrzymać może stypendyum powyższe, młodzieniec urodzony z rodziców polskich, w krajach które przed rokiem 1772 stanowiły królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, że z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych w Galicyi, lub do którego z zakładów agronomicznych galicyjskich, niemniej iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Prawo nadawania stypendyum tego wykonywa na propozycyę Wydziału krajowego Wny Aleksander Terlecki właściciel dóbr Ożańska.

Podania mają być wniesione na ręce przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b i zawierać: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody pokrewieństwa z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 10 października 1882.

L. 48520. (7238 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Pierwsze o rocznych 265 zł. przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, drugie o rocznych 254 zł dla krewnych śp. fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a to w następującym porządku; dla potomków:

a) p. Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie;

b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;

c) p. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie; wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Na przypadek gdyby nie było odpowiednich kandydatów imienia Egierskich, otrzymać mogą stypendyum dla nich przeznaczone, przez substytucyę, uczniowie pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich i odwrotnie

Gdyby zaś nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ni też z familii Siedleckich, natedy nadane będą stypendya (jednak również tylko przez substytucyę) synom prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem

Każdy ubiegający się o te stypendya wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich, przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjątkiem takiego wypadku, może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się; nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 października 1882.

L. 48519. (7044 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą: „Joela Biera zapis stypendyjny" o rocznych 210 zł. w. a ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych, i czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadania stypendyum służy Wmu. Józefowi Kolischerowi, kupcowi, właścicielowi dóbr we Wiedniu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach, a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum powyższe jako krewni ś.p. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 5 października 1882

Licytacye.

L. 11598. (7035 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 187 zł 51 ct w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 94 w Bajowcach dłużników Bartka i Antoniny Woźniaków własnej, dnia: 16go listopada, 15go grudnia 1882, i 19go stycznia 1883, zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 500 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 28 lipca 1882.

L. 4893 (6776)

Celem zabezpieczenia dostarczenia żywności dla tusądowych więźniów na rok 1883, wyznacza się jawny przetarg w tutejszym sądzie na dzień 30 października 1882 od godziny 9 rano.

Przeciętna liczba więźniów dziennego żywienia wynosi 14.

Warunki przetargu przejrzeć wolno w tutejszej registraturze Poręczne 75 zł. w. a

C. k. sąd powiatowy

Sokal, dnia 28go września 1882.

L. 11614. (7073 1—3)

Egzekucyjna licytacya połowy realności l. 587 i 588 w Brodach, Jakóba Riesberga własnej, odbędzie się na rzecz masy rozbiorowej Chai Katzenellenbogen pto 2000 rubli z pn. dnia 16 listopada 1882, godzina 11 przed południem, w biurze 2 za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa i wywołania 5502 zł 50 ct. Wadyum 575 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć. Niewiadomym z pobytu wierzycielom Małce Derblich i Chaimowi Glück względnie sukcesorom ostatniego, tudzież wierzycielom po dniu 4 września 1880 na hypotekę weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem adw. dr. Braun, jako substytut adw. dra Weissteina.

Brody, dnia 7 września 1882.

L. 7750. (6909 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 600 zł. w. a z pn. tudzież celem zaspokojenia pretensyi Wys. Sarbu w kwocie 500 zł. i 5 kr. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Wielopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Markusa i Freny Ulmanów należącej w jednym tylko terminie dnia 20 listopada 1882, o godz 10 rano, w tutejszym sądzie, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej 3000 zł w. a. wynoszącej za jakąkolwiek bądź cenę nawet niedorównającą wysokości ciężących na tej realności długów sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 150 zł.

Resztę warunków ułatwiających, tudzież akt egzekucyjnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd registraturze Ropczyce, 15 września 1882.

L. 1677. (7230 3—3)

Dnia 26 października, 22 listopada i 20 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod N. C. 45 w Palczyńcach położonej Łucia Krupskiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Joela Frenkla w kwocie 83 zł. w. a z pn.

Cena wywołania wynosi 825 zł a. w. Wadyum 82 zł. 50 ct. w. a

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia tudzież reszta warunków licytacyjne są w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 21 sierpnia 1882.

Zl. 9572. (7296 1—3)

Zur Sicherstellung der Loco- Last- und Kalesch- Fuhren für das Jahr 1883 in der Station Lemberg wird eine Offect-Verhandlung abgeführt.

Die Bedingungen, unter welchen die Loco- Verführung zubesorgen ist, sowie das Formulare zum Offerte, können bei der k. k. Militär-Intendenz, beim Militär-Verpflegs- und beim Militär-Betten-Magazine, dann beim Stadt-Magistrate in Lemberg eingesehen und bestätigt werden.

Hiebei wird aufmerksam gemacht, daſs die Mauth für die Kaleschfuhren nur dann vom Vekturanten zu zahlen ist, wenn den die Kalesche benützenden Militär-Personen die Befreiung nicht zukommt und die Mauth thatsächlich bezahlt werden muſs.

Als Termin, bis zu welchem die Offerte bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg einzulangen haben, wird der 6 November 1882, 12 Uhr Mittags festgesetzt.

Von der k. k Militär-Intendanz

Lemberg, am 23 October 1882.

Licytacye.

L. 4776. (7175 2—3)
W dniach 15 listopada 1882, 22 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 75 w Ostatowicach położonej dłużnika Dmytra Hymona własnej w tutejszym sądzie na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach na zaspokojenie sumy 95 zł. 30 ct zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 1112 złr.
Wadyum wynosi 10 prc.
Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można
C. k. sąd powiatowy.
Przemyślany, 30 wrześcia 1882.

L. 4094. (6946 2—3)
Dnia: 14 listopada, 12 grudnia 1882, 16 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Kopalinach położonej, wyk. hip. 73 gminy Grądy z miejscowością Kopaliny objętej Maryanny Półtorakowej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 22 rat po 18 zł. i reszty kapitału 50 zł. 7 ct. z pn. Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 16 stycznia 1883, godzina 4.
Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 30 sierpnia 1882.

L. 2612. (7255 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Lea Schor przeciw Fediowi Steć pto. 100 złr. a. w. z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 sub. rep. 152 w Wiśniowczyku położona, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach a to: 2 listopada, 2 grudnia 1882 i 2 stycznia 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym c. k. sądzie. Cena wywołania stanowi kwotę 1060 zł. a. w., zakład wynosi 10 prc. od sumy wywołania. Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć i w tusądowej registraturze.
Wiśniowczyk dnia 23 sierpnia 1882.

L. 7053. (7253 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 305 złr z pn. przez Herscha Rettiga przeciw Krystyanowi Linkowi wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 8 listopada i 14 grudnia 1882, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Krystyana Linka pod l 23 w Reichenbach starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 137 gminy katastralnej Krasów Reichenbach objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2600 złr., zakład wynosi 260 złr.
W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 grudnia 1882 o godzinie 3 po południu.
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 24 sierpnia 1882 uzyskali, ustanawia się pana Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Szczerzec, 10 września 1882.

L. 3064. (7145 2—3)
C k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniu: 17 listopada, w dniu 20 grudnia 1882, i dniu 12 stycznia 1883, każdym razem o 10 godz. z rana, publiczna sprzedaż realności pod l. 56 k. 13 sub. w Radwanie Macieja i Agnieszki Stanków i Macieja Stręka własnej.
Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 22 kwietnia 1882.

L. 9404. (7030 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Banku kredytowego we Lwowie w kwocie 3000 zł. w. a z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Ostrów i części Ostrowa dłużnika Władysława Mniszka własnych w terminach: dnia 17go listopada i dnia 15go grudnia 1882, każdym razem o godz. 10 rano, w tutejszym sądzie.
Jako cenę wywołania ustanawia się połowę szacunku całych dóbr t j. sumę 79.290 zł. 87 ct. w. a. Wadyum stanowi kwotę 7930 zł w. a.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tu-sądowej registraturze przejrzeć można.
Gdyby jednak rzeczone dobra na żadnym z powyższych terminów sprzedane nie zostały, ustanawia się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 15go grudnia 1882 o godzinie 4 po południu w biurze Nr. 8 t. s., na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, ile inaczej jako do wniosku większości obecnych przystępujący uważani będą.
O czem się obydwie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych, a to wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu po dniu 21 maja 1882, jako dniu wydania wyciągu tabularnego uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej z miejsca pobytu niewiadomych Konstancyę Pruszyńską, Ittę Bernfeld Władysława Zapałowicza, tudzież nieobjętą masę spadkową po Mojżeszu Spitz do rąk niniejszem ustanowionego kuratora p. adw. dra Rosenbacha z zastępstwem p. adw. dra Łużeckiego zawiadamia i przez edykta znać daje.
Przemyśl, 6go września 1882.

L 4110. (7025 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia: 19go listopada, 20go grudnia 1882, i 22go stycznia 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużników Łukasza i Agaty Warsylewiczów, ciała tabularnego niestanowiącej, w Monasterzyskach pod l. k. 220 położonej, celem zaspokojenia pretensyi 500 zł w. a. z pn. na rzecz Stanisława Zaleszczyckiego względnie cesyonaryusza Bernharda Hesla z tem, że dopiero na trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 390 zł. Wadyum 39 zł. w a
Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
Monasterzyska, 24go sierpnia 1882.

L 4585. (7177 2—3)
C k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 16 rat po 10 złr. w. a. i resztującego dłużnego kapitału 84 złr. 52 ct. w. a, z pn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 16 października, 16 listopada i 19 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się sprzedaż realności Iwana Żyły własnej pod l. k. 85 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej
Cena szacunkowa wynosi sumę 300 zł. zaś wadyum 10 prc. takowej.
Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Rymanów, 13 września 1882.

L 3221. (7176 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi ces uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 157 złr. 77 ct. w. a. i 16 rat po 18 zł. w. a. z pn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 4 września, 9 października i 17 listopada 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Wasyla Komanieckiego pod l. k. 30 subrep. 23 w Woli niżnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a. zaś wadyum 10 prc. takowej.
Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze
C k. sąd powiatowy
Rymanów, dnia 28 lipca 1882

L. 6525. (6705 3—3)
C k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, iż na dniu 30 listopada, 14 grudnia i 22 grudnia 1882 każdym razem o godz. 10 przed połud. przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności w Ostawach białych pod l. k 221 położonej ciała tabularnego niestanowiącej i na 78 zł. a. w. oszacowanej, do Petra Lejbinka należącej, celem zaspokojenia pretensyi Mechla Hafermanna w kwocie 28 zł. 80 ct. w. a. z pn. z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Bliższe warunki mogą być w tu-sądowej registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 21363. (7195 —3(
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką nieograniczoną, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 6 listopada, 5 grudnia 1882 i 15 stycznia 1883 o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż ogrodu pod l. k. 36 w Drohobyczu ciała tabularnego niestanowiącego Jakóba Sachera własnego.
Na pierwszych dwóch terminach będzie realność ta li tylko za cenę szacunkową, na trzecim i niżej takowej sprzedaną
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 201 złr. 60 ct.
Wadyum wynosi 21 złr. w. a.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Wohlernera, adwokata w Drohobyczu.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Drohobycz, dnia 3 października 1882.

L. 11594. (7144 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 78 zł. 88 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l 208 w Dołżance, dłużnika Tymka Kałusza własnej, dnia 16go listopada, 15go grudnia 1882, i 19go stycznia 1883, zawsze o godz. 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 150 zł w. a. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 15 zł. wal. austr
Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
Tarnopol, 31 lipca 1882.

L. 2818. (7130 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 137 zł, 27 ct. w. a. z pn przedsięweźmie licytację realności l. 55/19 w Zadzielsku położonej, Józefa Stupnickiego własnej, w dniu: 10 listopada 1882 o godzinie 11 rano, pod warunkami edyktem z dnia 8 listopada 1881 l. 4239 w Nr. 34, 35, 36, „Gazety Lwowskiej“ już ogłoszonemi z temi tylko zmianami, że wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania, że realność ta za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie i że cena kupna w przeciągu trzech miesięcy po prawomocności aktu licytacyi ma być uiszczoną.
Borynia, dnia 29 lipca 1882.

L. 2817. (7129 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 84 zł. 24 ct. w. a. z po. przedsięweźmie licytację realności l. 44/37 w Tureczkach niżnych Kościa Kuśnierza własnej w dniu: 10 listopada 1882 o godzinie 11 rano, pod warunkami edyktem z dnia 20 listopada 1881 l. 4238 w Nr. 35 36 i 38 Gazety Lwowskiej już ogłoszonymi z temi tylko zmianami, że wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania, że realność ta za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie i że cena kupna w przeciągu trzech miesięcy po prawomocności aktów licytacyi ma być uiszczoną.
Borynia, dnia 29 lipca 1882.

L. 10628. (7137 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie w resztującej kwocie 2301 zł. 6 ct. w. a. odbędzie się przy trzech terminach to jest: dnia 17 listopada, 22 grudnia 1882, i 19 stycznia 1883, każdym razem o godz. 10tej z rana, w biurze VI w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż pierwotnej pretensyi 2700 zł. w. a. wedle Dom. III pag. 492 n. 24 on. za hipotekę służącej realności pod l. k. 462¹/₄ w Kołomyi na przedmieściu nadworniańskiem położonej, wedle Dom. III pag. 212 n. 8 haer. dłużnika Dawida Wolf własnej.
Jako cenę wywołania ustanawia się wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 5500 zł. w. a. przyjęta, wadyum wynosi 550 zł. które bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. oblig. indemnizacyjnych, lub też w obligacych długu państwa, lub też w listach zastawnych galic. towarz. kredytowego ziemskiego, banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. banku austro-węgierskiego według kursu ogłoszonego w gazecie urzęd. Lwowskiej, złożonem być może.
Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 stycznia 1883 o godz. 4 po południu, w biurze VI. Niewiadomych sądowi wierzycieli, jako też tych, którym by uchwała niniejsza lub późniejsze z jakiegokolwiek bądź powodu doręczonemi być nie mogły, lub którzyby po dniu 15 września 1882, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności uzyskali, zawiadamia się przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie adwokata dra Zakrzewskiego.
Inne warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi lub odpisanemi.
Kołomyja, 5 października 1882.

L. 4521. (6945 —3)
Dnia 14 listopada, 12 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 6 w Porąbce iwkowskiej położonej, Bartłomieja Twardosza własnej, na rzecz uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 5 rat po 6 złr. 50 ct. i reszty kapitału 95 złr. 16 ct. Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 16 stycznia 1883 o godzinie 4. Cena wywołania 150 złr Wadyum 15 złr. Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 30 sierpnia 1882.

L. 11608. (7170 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 66 zł. 83 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności ¹/₅ części l. 38 w Iwaczowie górnym, dłużniczki Maryi Bencał własnej, dniaj 16go listopada, 15go grudnia 1882 i 19go stycznia 1883, zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 150 zł. w. a wynoszącej, pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 15 zł. w. a. Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
Tarnopol, 28 lipca 1882.

L. 12468. (7171 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Hersza Goligiera 80 złr. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż parceli nr. katas 440/2 w Romanówce dłużnika Hnata Ilczyna własnej, dnia 16 listopada, 1882, 22 grudnia 1882, i 12 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 75 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct., resztę warunków powziąć można w registraturze sąd wej.
Tarnopol, 16 sierpnia 1882.

L. 10463. (7226 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że uchwałą jednocześnie w sprawie spadkowej po Eisigu Sternie z Dąbrowy powziętą, zezwolił na dobrowolną publiczną licytację lasu w Radwanie położonego, do masy spadkowej Eisiga Sterna należącego, pod następującemi warunkami:
1. Przedmiotem sprzedaży jest drzewo na pniu, od korzenia do wierzchołka, w lesie na parceli gruntowej katastralnej l. 180 się znajdujące, która parcela jest integralną częścią większej posiadłości dworskiej w gminie Radwanie powiecie Dąbrowskim i graniczy od północy z gościńcem Dąbrowsko-Szczecińskim, zaś las sprzedać się mający zakupiony został przez zmarłego na teraz Eisiga Sterna kontraktem kupna i sprzedaży z 12 lutego 1880 r. l. Res. 15945 od Bogusława Bzowskiego, właściciela tej parceli.
2. Cenę kupna i sprzedaży tegoż lasu ustanawia się w sumie 24000 zł. przez Eisiga Sterna za takowy zapłacony.
3. Do przeprowadzenia licytacyi wyznaczone zostają dwa termina: na 22go listopada i na 22go grudnia 1882 r, każdym razem o godzinie 10 z rana, na pierwszym terminie wyrażony las tylko powyżej lab za cenę 24000 zł. na drugim terminie i poniżej takowej zostanie sprzedanym, w którym ostatnim razie jednak sąd obwodowy prawo nieograniczone zatwierdzenia aktu licytacyi lub nieprzyjęcia takowego sobie zastrzega.
4. Chęć kupna mający winni złożyć najdalej przy licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego poniżej wymienionego 10 pr. wadyum w kwocie 2400 zł w. a. w gotówce lub papierach wartościowych, w których elokacya sierocińskich kapitałów prawnie jest dozwoloną; wadyum to nabywcy w cenę kupna wliczone innym zaś licytantom po ukończeniu aktu licytacyi zwrócone zostanie.
5. Sprzedaż lasu nastąpi ryczałtowo bez żadnej ewikcyi za ilość i jakość drzewa tudzież za obszar lasu i dochód z takowego, w tym stanie, w jakim się w dniu oddania nabywcy znajdować będzie.
6. Nabywca przyjmuje do dopełnienia wszystkie obowiązki, jakie Eisig Stern w kontrakcie z 12 lutego 1880 r. l. rep 15945 na siebie przyjął, i za ścisłe dopełnienie ta-

kowych spadkobiercom Eisiga Sterna, będzie odpowiedzialnym, który na wypadek, gdyby z tego powodu na jakąkolwiek szkodę wobec Bogusława Bzowskiego byli narażeni, bezzwłocznego zabezpieczenia ścisłego wykonania kontraktu powyższego domagać się będą uprawnieni.

Natomiast wstąpi nabywca w wszystkie prawa, w tymże kontrakcie dla Eisiga Sterna zastrzeżone.

7 Cenę kupna i sprzedaży winien złożyć nabywca w dniach 14 po otrzymaniu uchwały tut. sądowej, akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego, poczem w fizyczne posiadanie kupionego lasu w drodze sądowej komisyi zostanie wprowadzonym.

8. Koszta tejże komisyi, należytość od przeniesienia własności tego lasu i należytości stemplowe winien zaspokoić nabywca z własnych funduszów.

9. Gdyby nabywca ceny kupna i sprzedaży w terminie zakreślonym w ustępie 7mym nie złożył, przypadnie złożone wadyum na rzecz masy spadkowej Eisiga Sterna, a nadto nabywca za wszelkie ztąd, lub też z niedotrzymania 6 warunku licytacyjnego wyniknąć mogące szkody, swoim majątkiem będzie odpowiedzialnym

Do przeprowadzenia tej licytacyi na powyższych terminach zostaje delegowanym c. k Notaryusz Wisłocki w Tarnowie, jako komisarz sądowy.

W Tarnowie, dnia 28 września 1882.

L. 3804. (7228 3—3

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 26 października, 28 listopada i 22 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tusąd. zabudowaniu publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 292 w Kutach położonej do Jurka Paulnka należącej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, a to przy pierwszych dwóch terminach, tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a przy trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 570 zł. w. a , zakład wynosi 57 zł. w. a.

Protokół opisania i oszacowania jakoteż resztę warunków, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuty dnia 2 sierpnia 1882.

L. 40938. (6892 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokoj nia pretensyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego we Lwowie w kwocie 22965 zł. 10 ct. z przyn. odbędzie się dnia 16go listopada 1882, o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Berty Felner de Feldegg wedle wykazu hipotecznego sądu tutejszego l. 239 należących dóbr Zarzyszcze w powiecie Żółkiewskim położonych, na którym to terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania 47950 zł. jednakże nie niżej sumy 38000 zł. w. a sprzedane zostaną, dalej że jako wadyum kwota 3800 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli a to: Judy Baumwalda, Maksymiliana Jenike, Kazimierza Szulimirskiego i Alberta Rollhäusera, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2-go stycznia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Dobrzański kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Moszyński mianowany został

Lwów, dnia 23go września 1882.

L. 11411. (7001 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Scheiba w Stanisławowie przeciw masie konkursowej Szymona Freunda o 30.000 zł. w. a. przeprowadzoną będzie na dniu: 16 listopada, 20 grudnia 1882, i na dnin 23 stycznia 1883, każdym razem o 10 godz. rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności i młyna parowego pod l. $32^4/_4$ w Stanisławowie położonej.

Cena wywołania 47.866 zł. w. a. Wadyum 4.787 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli którzyby po 10tym sierpnia 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata dra Fischlera i tychże edyktem niniejszem się uwiadamia.

Stanisławów, 2go września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 12160. (7243 2—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości dworskiej w gminie Łobzów i Gramatyka w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonej otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 17 kwietnia 1878, l. 4263 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 30 czerwca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 maja 1883 włącznie, w c. k sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków dnia 31 sierpnia 1882.

L. 14466. (7135 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) następujących:

I. Koszyce małe i Ostrzębowska Wola, w obrębie gminy katastralnej Koszyce małe z z miejscowości Ostrzębowska Wola, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

II. Straszydle z folwarkami: Czeczyki, Bernardówka, Sałkówka, Cisowa, Czerwonki czyli Rycczniak, w gminie katastralnej Straszydle, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Ożanna, w obrębie gminy katastralnej Ożanna, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Zatrześnie także Krawce zwanej, w gminie katastralnej Krawce z miejscowością Sulichów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu,

Nisko I. część z miejscowościami, Malce, Moskale, Barce, Warchole, Podwalina i Zasanie, w gminie katastralnej Nisko I część w okręgu sądu powiatowego w Nisku, położonych, otwarto nowe wykazy tabularne że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 17 października 1878 l. 10 096 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, już upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych ażeby swe zarzuty włącznie do dnia 31 maja 1883, a mianowicie:

co do wykazów tabularnych ad I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, zaś co do wykazów tabularnych ad II w sądzie obwodowym w Rzeszowie, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

Kraków, 28 wrzesnia 1882.

L 14835. (7091 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnej (dworskiej) Nagnajów, w obrębie gminy katastralnej Nagnajów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu położonej otwarto nowy wykaz tabularny, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 23 grudnia 1880 l. 16599 do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości wymienionym wykazem tabularnym objętych, z dniem 28 lutego 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych ażeby swe zarzuty do dnia 31 maja 1883, włącznie, w sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 28 września 1882.

L. 7665. (7281)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Wróblik Królewski rozpoczną się dnia 25 października 1882.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.

Krosno, dnia 20 października 1882.

L. 211. (7280)

Komisya hipoteczna w Gorlicach zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Sitnicy zostały ułożone i że takowe przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości, arkuszów posiadania wnosić można do dnia 25 października 1882, na którym wrazie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą

Gorlice, 19 października 1882.

L. 57. (7278)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Odporyszów złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu 2 listopada 1882, i przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 21 października 1882

L. 58. (7277)

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Breń Konopka z dniem 4 listopada 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa, dnia 21 października 1882

L. 1111/pr. (7287)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rozdziałowice powiatu sądowego Rudeńskiego złożone zostały w jej biurze w Samborze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipo. w Samborze do d. 31 października 1882, w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Sambor, dnia 19 października 1882.

Upadłości.

L 12984. (7263 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopol zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Dawida Berld Hass kupca w Husiatynie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k sędziego powiatowego Aloizego Brauna w Husiatynie a tymczasowym zarządcą masy p. Feite Pohoryllesa z Husiatyna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 2 listopada 1882, o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 6 grudnia 1882, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 22 grudnia 1882 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Husiatynie, lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami. Tarnopol, dnia 18 października 1882.

L. 23209. (7197 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 64 i 198 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ludwika Lipińskiego, właściela fabryki skór w Krakowie pod firmą „Ludwik Lipiński“ a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana adjunkta sądowego Mieczysława Szybalskiego a tymczasowym zarząd ą masy pana adw. dra Ferdynanda Wilkosza z substytucyą pana adw. dra Faustyna Jakubowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 października 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oswiadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 31 grudnia 1882 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 16 stycznia 1883 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 14 października 1882.

L. 12752. (7159 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Łazara Pohoryllesa protokołowanego kupca w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p c. k radcę sąd. kraj. Kopacza a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Emila Sternklara w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 października 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do końca listopada 1882 bądź to bezposrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 grudnia 1882 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w sądzie obwodowym w Tarnopolu oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a no owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 13 października 1882.

L. 5336. (6681 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że przeciw Grzegorzowi Sekretar mieszczaninowi tutejszemu, uchwałą tutejszego sądu z 22 grudnia 1864 l. 4820 konkurs do wszelkiego majątku otworzony został.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do tegoż kredytarynsza jakiekolwiek pretensye mieli, by takowe tu w sądzie do dnia 15 listopada 1882, godź. 5 po południu pisemnie w formie pozwu w myśl §. 109 i 111 ord. sąd przeciw kuratorowi masy Józefowi Kolmerowi wykazali, lub że to już przedtem uczynili i uznanie wykazanej pretensyi za płynną uzyskali, wyrokiem udowodnili, inaczej zastosowanie skutków w § 84 ord. sąd sobie przypisać by musieli.

Celem uzupełnienia wydziału wierzycieli przez wybranie jednego członka w miejsce zmarłego Abrachama Schattnera wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1882, o godź. 9 z rana, na który wierzycieli się zawzywa.

C. k. sąd powiatowy
Kuty, 16 września 1882.

L. 11. (7288 1—3)

Do wyboru administratora masy rozbiorowej Jakóba Wattenberga wyznaczam termin na 24 listopada 1882 na 9 rano, na który wszystkich wierzycieli zapraszam.

Stanisławów, 16 października 1882.
C. k. komisarz konkursowy
R y b c z y ń s k i

L. 34376. (7293)

Do zatwierdzenia przez adw. Dr Pająka ze zarządu majątkiem masy konkursowej Salamona Wischnowitza złożonego rachunku lub też do wnoszenia zarzutów przeciw temu rachunkowi, do oznaczenia należącego się adwi. Dr. Pająkowi jako byłemu zarządcy masy konkursowej wynagrodzenia i poniesionych przez niego wydatków, nareszcie do dodatkowej likwidacyi późnej przez Maurycego Oppenheim, Samuela Tettelesa i Hirsza Götz zgłoszonych pretensyj wyznacza się termin na dzień 7 listopada 1882 godzinę 4tą po południu na który interesowani w biurze 3 tutejszego c. k. sądu krajowego u komisarza konkursowego stawić się mają.

Lwów, dnia 5 października 1882.

L. 80. (7272 1—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej firmy S. Freund, że do likwidacyi dodatkowej, termin na 9 listopada 1882, na 10 rano wyznaczyłem, na który wszystkich wierzycieli celem oznaczenia wynagrodzenia byłemu administratorowi i uchwalenia wskazówek nowemu zarządowi zapraszam.

Stanisławów, 14 października 1882
C. k. komisarz konkursowy
R y b c z y ń s k i

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13828. (6852)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że w wykonaniu uchwały ogólnego zebrania Towarzystwa akcyjnego dla fabrykacyi cukru w Galicyi w likwidacyi z dnia 28 września polecił uwidocznienie w rejestrze firm spółkowych, że w miejsce ustępującego likwidatora i prokurzysty Theodora Bredtha wybrany został Dr. Gustaw Linnaetz i tenże sam będzie do skreślenia firmy uprawnionym.

Stanisławów, 4 października 1882.

L. 22096. (6918 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejca pobytu Ludwika Lipińskiego iż na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie uchwałą z dnia 29 września 1882 l. 22096 wydano nakaz zabezpieczenia polecający mu, aby jako przyjemca wekslu zabezpieczył rzeczonemu Towarzystwu w przeciągu dni trzech sumę wekslową 550 zł. w. a. przypadającą do zapłaty w dniu 9 listopada 1882 i że przeznaczony dla niego nakaz zabezpieczenia doręczono p. adw. Dr. Leo, jako kuratorowi ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, 29 września 1882.

L. 4966. (6948 1—3.

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Adelę z Kolmów Leistynową z miejsca pobytu niewiadomą, iż w sprawie Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw masie nieobjętej po Eliaszu Leistynie pto 5000 zł ustanowił dla niej kuratora w osobie p. Antoniego Hanusza w Łańcucie.

C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 20 lipca 1882.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. kolej  Karola Ludwika.

Rozpisanie konkursu.

w celu obsadzenia posad budników.

Oznaczenie posad obsadzić się mających	Nazwa urzędu przy którym posada wakuje	Z posadą połączone dochody: płaca zł.	płaca ct.	kwaterowe zł.	kwaterowe ct.	Emolumenta	płaca dzienna zł.	płaca dzienna ct.	Wiadomości potrzebne jakoteż warunki do uzyskania posady	Czy do uzyskania posady potrzebne: praktyka próbna i jak długa	złożenie egzaminu i z jakich przedmiotów	Urzędy, zwierzchność, przedsiębiorstwo etc., do których podania wnieść należy	Oznaczenie terminu w którym podanie wnieść należy	Uwaga
30 posad budników IV klasy.	Dyrekcya ruchu c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika.	rocznie 240		60 w innych stacyach albo mieszkanie w naturze. / 80 we Lwowie i Krakowie		Ubranie służbowe.	strawne 70		czytanie i pisanie w polskim i niemieckim języku.	praktyka próbna (za dzienną zapłatą) w celu wyuczenia około 3 miesięcy.	egzamin z czytania pisania i instrukcyi.	Dyrekcya ruchu we Lwowie.	4 tygodnie począwszy od 4 listopada 1882.	Kwaterowe wyznacza się tylko w braku pomieszkań.

We Wiedniu, dnia 18 października 1882. (72611—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr.

Składy fabryczny farb, lakierów

i handel materyałów

Hübnera i Hanke

we Lwowie, Rynek l. 29,

poleca na sezon zimowy:

Śrót, lotki i kule C. Russa uniwersalne **smarowidło do skór, tłuszcz do butów i skór juchtowych.** C. Geschwindta **środek ochronny** przeciw przemakaniu **podeszew,** najlepszy **szwarc** do butów, **lakier** do skór, **podeszwy korkowe** do wkładania w buciki, **sznury** bawełniane do zatykania szpar w oknach i drzwiach, **kit i gips,** jak również **bibułę białą i szarą** do okien.

Równocześnie poleca do użytku domowego:

Masę do zapuszczania podłóg i lakier własnego wyrobu, **szczotki** do frotowania, mycia podłogi i naczyń kuchennych, **szczotki do butów,** czyszczenia cylindrów do lamp, do zamiatania, ręczne do zmiatania prochu, **szczotki i miotełki** do sukień, **sodę i mydło** do prania, **krochmal** brylantowy połyskujący, przenny ryżowy i najlepsze **farbki** do bielizny, **szablony, atrament** chemiczny i wszelkie inne do pisania, **lak** do pieczętowania, **smołkę do butelek, szpagat i papier pergaminowy** do obwiązywania słoi z konserwami.

Wszelkie farby suche i olejne do malowania gotowe, **lakiery, farby w tubach i płótno malarskie, farba piórowa i czernidło drukarskie, kwas karbolowy i proszek** do desinfekcyi, **korki i maszynki do korkowania, gąbki, bronzy i pendzle** każdej wielkości. zawsze w najlepszych gatunkach na składzie.

Szczegółowe cenniki na żądanie franko i gratis. (6870 7—?)

WINOGRONA z Feslau

(szczepu włoskiego)

otrzymuje codziennie świeże i poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie, ulica Halicka l. 296 pod „Złotym kogutem"

Łaskawe zlecenia uskutecznia się odwrotną pocztą.

(6315 15 ?)

J. Wychery

nowo patent. młocarnie sztyftowe

stałe lub przewoźne, zastosowane do kieratów i ręczne z aparatem do czyszczenia zboża, silnie skonstruowane z doborowego materyału, wymłacają czysto i wiele, **kieraty, nowe wialnie, młynki do czyszczenia zboża** (i oryg. ang. Bakera).



Młocarnie cepowe z nowo patent. wytrzęsaczem, **sieczkarnie** oryg. angiel., gniotowniki, śrotowniki i inne narzędzia rolnicze w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach, każdego czasu do nabycia.

Cepy karbowane

z angielskiego patentowanego miękkiego zelaza na wagę

J. Wychera,

Fabryka MASZYN rolniczych

we Lwowie, ul. Grodecka l. 47.

(6838 6—6)

Nowości z konfekcyi dla dam

jako to:

kostiumy, paletoty, dolmany, zarzutki, płaszcze i t. p.

najnowszego fasonu

poleca w największym wyborze

Magazyn Schayetów

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika liczba 3.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

(6862 3 ?)

BAZAR MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

poleca świeżo zakupione na jesień i zimę

w wielkim wyborze **Materye wełniane** na suknie damskie jak również do ubierania tyhże: **Plusze, Hafty, Damasty i Satin merveilleux. Materye jedwabne** czarne i kolorowe na suknie damskie. **Aksamity** i ciężkie **Materye jedwabne francuzkie** czarne: **Armure, Satin double, Ottomann, Satin duchesse, Sicilien** na płaszcze damskie.

Wielki wybór czarnych Materyj wełnianych na suknie i pokrycia futer damskich.

Sukna na płaszcze zimowe. Flanelki, Sukienka, Chevioty i Chustki zimowe.

Perkale i Szirtingi białe po 16, 19, 22, 25, 30, 33 cnt. za łokieć polski.

Przyjmuje zamówienia na Suknie damskie, jak również na bieliznę damską i męzką z płócien krajowych.

Ajencya farbiarni W. Spindlera w Berlinie, (5806)

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Pomimo krótkiego czasu istnienia moich win leczniczych przecież bardzo wielu lekarzy a pomiędzy nimi i tacy sławy europejskiej, przekonali się o ich doskonałości, czem się czuli spowodowani nadesłać mi bardzo pochlebne świadectwa uznania, które w streszczeniu przytaczam:

Wny Dr. **Alfred Biesiadecki** c. k. radca namiestnictwa, krajowy referent sanitarny: „Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyjetetyczne jako też i lecznicze."

Wny Dr **Karol Braun** von **Foernwald** c. k. radca dworu, profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu:
„Wina lecznicze p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przypisywał."

Wny Dr **Józef Spaeth** profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu c. k. wyższy radca sanitarny:
„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że sumiennie są wyrobione. Spodziewam się po nich znakomitych skutków."

Wny Dr. Drasche profesor przełożony Vgo oddziału medycznego w głównym szpitalu w Wiedniu badał wszystkie wina szczegółowo na chorych swego oddziału, przytacza słabości w których je używał i pisze przy końcu:
„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA odszczególniają się przyjemnym smakiem i znakomitym skutkiem. Są one w praktyce pod każdym względem polecenia godnemi."

Wny Dr. Lorinser jako dyrektor szpitala na Wiedeniu w Wiedniu badał skutek na różnych chorych i potwierdza:
„Że wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA są dobrze wyrobione i posiadają te własności, które od takich przetworów spodziewać się można."

Te same mniej więcej zdania, pochwały i polecenia znajdują się w świadectwach wystawionych przez PP. Drów: **Józefa Weigla, Oskara Widmana, Edwarda Sawickiego, G. Ziembickiego** syna i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 2 czerwca 1882. **Prof. Dr. Edward Korczyński**
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, mp.

Broszura do każdej flaszki win powyższych dołączona omawia własności tychże i zawiera wynik rozbioru chemicznego przez Wgo Dra **Br. Radziszewskiego,** profesora chemii na Uniwersytecie dokonanego.

Butelka mieszcząca 1/4 litra któregokolwiek z win leczniczych kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel przy posyłkach liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** butelek.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece „pod Gwiazdą"

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych

u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt, Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa. w Krakowie u p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p. Jaśrógiewicza, w Przemyślu apteka ś p. Tarczyńskiego. w Jarosławiu apteka p. Rehma, w Przeworsku apteka p. Świtalskiego, w Bełzie apteka p. A. Grosa, w Bolechowie apteka p. K. Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p. Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u. p. Dadleca.
Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą" we LWOWIE

FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

4044 36—?